Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 177 Czwartek, dnia 28-go czerwca 1928 r. Rok II

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz

Rekonstrukcja Rządu

PROF. BARTEL SZEFEM GABINETU

Marszałek Piłsudski—ministrem wojny

ZMIANY NA DWUCH FOTELACH MINISTERJALNYCH

Wieść o zmianach w składzie rządu spadła na społeczeństwo najzupełnie niespodziewanie.

W kołach najlepiej o sprawach rządowych poinformowanych do poniedziałkowego posiedzenia Rady gabinetowej na Zamku nikomu do głowy nie przychodziła myśl o jakichkolwiek zmianach w składzie rządu. Dopiero po Radzie gabinetowej gruchnęła na Warszawę wieść niejasna a sensacyjna, że „coś musi się stać" — radzono nad tem na Zamku.

Prasa stołeczna do tego stopnia nie była poinformowana o tem, co się święci, że jeszcze wczorajsze popołudniowe pisma warszawskie zaprzeczały wszelkim pogłoskom o rekonstrukcji gabinetu, a równocześnie maszyny tychże pism drukowały już listę nowego rządu.

Hasło wczorajsze zdołało jednak późną nocą otrzymać z Warszawy wiadomość zapowiadającą z godziny na godzinę zmiany w rządzie. W południe — nadzwyczajne dodatki „Hasła" ogłosiły Łodzi listę nowego gabinetu.

Nagła rekonstrukcja wywołała najsprzeczniejsze komentarze. W poszukiwaniu wytłumaczenia niespodzianki napotkano na tłumaczenie „pierwsze z brzegu" i najłatwiejsze: budżet.

Sejm wykoślawił rządowy projekt budżetu i wobec tego gabinet uznał za konieczne złożyć swe teki.

Nonsens! Dopuściwszy do uchwalenia budżetu przez Sejm, nie używszy interwencji Senatu, rząd, zdaniem plotkarzy, miał po niewczasie chwytać się jakichś protestów i manifestacyj!...

Przecież to oczywisty nonsens.

Inne przyczyny doprowadziły do zmian w gabinecie. Chodziło mianowicie o to, że *Marszałek Piłsudski musi ze względu na przepracowanie i stan swego zdrowia odpocząć i przeprowadzić dłuższą kurację*. Siłą rzeczy odsunąć się musi na czas jakiś od całokształtu spraw państwowych, zatrzymując sobie jedynie resort spraw wojskowych.

Fakt ustąpienia Marszałka Piłsudskiego z szefostwa rządu nie powinien nikogo zdziwić. Jest to dawna koncepcja: szef rządu — dr. Bartel, a sprawy wojskowe — Marszałek. Gdy przebrnięto z budżetem przez odmęty partyjnych swarów — przyszła pora, aby tę koncepcję zrealizować, tembardziej właśnie, że zdrowie Marszałka Piłsudskiego nie pozwala mu na kierowanie całym gabinetem.

Zmiany zaszły na stanowiskach ministra komunikacji i ministra oświaty.

Co do pierwszej — wiązać ją należy ze stanowiskiem b. ministra Romockiego, który stał się zdecydowanym zwolennikiem komercjalizacji kolei.

Druga zmiana wywołana jest z jednej strony nienazbyt przychylną opinją sfer nauczycielskich względem min. Dobruckiego, a z drukiej — dawno powziętym zamiarem obdarzenia teką ministerjalną dr. Kazimierza Świtalskiego, dotychczasowego dyrektora departamentu politycznego M. S. Wewn., człowieka wyjątkowych zdolności i zasług dla rządu.

* * *

Dymisja rządu przyjęta była przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej już w poniedziałek. W ciągu wtorku omawiano zmiany, a wczoraj po dłuższej konferencji na Zamku prof. Bartel otrzymał następujące pismo nominacyjne:

Do Pana Profesora Kazimierza Bartla, Posła do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej!

Mianuję Pana Prezesem Rady Ministrów. Równocześnie na wniosek pański mianuję pp.:

Sławoja Feliksa Składkowskiego — ministrem Spraw Wewnętrznych, Augusta Zaleskiego, senatora — ministrem Spraw Zagranicznych, Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — ministrem Spraw Wojskowych, Gabryela Czechowicza, posła do Sejmu — ministrem Skarbu, Aleksandra Meysztowicza — ministrem Sprawiedliwości, dr. Kazimierza Świtalskiego — ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Karola Niezabytowskiego, senatora — ministrem Rolnictwa, inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego, posła do Sejmu Rzeczypospolitej — ministrem Przemysłu i Handlu, inż. Alfreda Kühna — ministrem Komunikacji, inż. Jędrzeja Moraczewskiego — ministrem Robót Publicznych, dr. Stanisława Jurkiewicza — ministrem Pracy i Opieki Społecznej, dr. Witolda Staniewicza — ministrem Reform Rolnych, Bogusława Miedzińskiego, posła do Sejmu Rzeczypospolitej — ministrem Poczt i Telegrafów.

Warszawa, Zamek, dn. 27 czerwca 1928 r.

Prezydent Rzeczypospolitej:
(—) I. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów:
(—) K. Bartel.

OPUSZCZONA ZAŁOGA „ITALJI"

musi czekać około 2 tygodni na ratunek

Zdradliwy śnieg utrudnia ratunek nieszczęśliwych rozbitków

BERLIN, 27.6. Donoszją tu z Oslo, że maszynista „Italji" Vincenzo Pomelli umarł, wskutek doznanych obrażeń podczas upadku gondoli „Italji"

RZYM, 27.6. Urzędowo potwierdzają śmierć Vincenzo Pomelli, maszynisty „Italji".

RZYM, 27.6. Generał Nobile donosi radjotelegraficznie, że tuż po katastrofie, gdy gondola jego, oderwana od balonu, runęła na lód, zauważył w odległości około 10 kilometrów wśród lodów słup czarnego dymu.

Zdaniem gen. Nobile dym ten pochodził niewątpliwie od pożaru oliwy i benzyny, powstałego przypadkowo lub też umyślnie wznieconego przez drugą grupę (Mariano) rozbitów „Italji" — którzy w ten sposób chcieli dać znać o miejscu swego pobytu.

SZTOKHOLM, 27.6. Mimo szeregu lotów wywiadowczych, podejmowanych we wszystkich kierunkach przez samoloty ze szwedzkiego okrętu „Quest" nie natrafiono na żadne ślady grupy Mariano.

KINGSBAY, 27.6. Lotnicy szwedzcy, którzy próbowali przyjść z pomocą rozbitkom „Italji", zauważyli wśród lodów w odległości około 16 kilometrów od obozowiska rozbitków ekspedycję na saniach, zaprzężonych w psy, która powoli posuwała się w kierunku obozu.

SZTOKHOLM, 27.6. Statek norweski „Quest" donosi radjotelegraficznie, że wobec niekorzystnych warunków atmosferycznych reszta rozbitków „Italji" z por. Lundbergiem będzie mogła być uratowana dopiero za 2 do 3-ch tygodni.

Lotnicy szwedzcy, którzy kilkakrotnie podejmowali loty do obozu gen. Nobile, stwierdzają, iż obecnie niema mowy o wylądowaniu na nierównych i pokrytych zdradliwym śniegiem krach.

Zdaniem lotników trzeba będzie zaczekać do czasu utworzenia się wśród lodów kanałów wodnych, na których mogłyby lądować hydroplany.

OSLO, 27.6. Jak donosi specjalny korespondent United Press z Kingsbay przybył do Tramsoe, francuski krążownik „Strassbaurg" i rosyjski łamacz lodu „Krassin" oraz norweski krążownik „Tordenskjold", które mają wspólnie podjąć poszukiwania za Amundsenem.

Norweski parowiec „Michael Bars" opuścił wyspy Niedźwiedzie i przeszukuje okolice położone między wyspami Niedźwiedziemi a Szpicbergiem.

Nowe „stop!"

w tworzeniu rządu niemieckiego

Centrum ma wygórowane ambicje

BERLIN, 27.6. Rokowania prowadzone dziś przez posła Müllera nie dały pozytywnych wyników z powodu stanowiska centrum, które domaga się stanowiska wicekanclerza dla posła Wirtha a ewentualnie teki politycznej, t. j. teki spraw wewnętrznych, obsadzonej już w trakcie rokowań przez socjalistę Hilferdinga.

O godz. 6 poseł Müller udał się do prezydenta Hindenburga, który oświadczył mu, iż nie może uznać konieczności obsadzenia urzędu wicekanclerskiego i odrzuca narzucanie sobie jakichkolwiek wiążących przepisów. Prezydent prosił, aby poseł Müller zakomunikował decyzję jego partji centrowej. W ciągu czwartku poseł Müller prowadzić będzie rozmowy z prezydjum centrum, a następnie złoży sprawozdanie prezydentowi Hindenburgowi. (PAT).

Katastrofa kolejowa

Pociąg zapadł się na 6 mtr. w dół

Korespondent „Hasła Łódzkiego" donosi z Warszawy:

W dyrekcji radomskiej na nowobudującej się linji kolejowej Łuck - Stojanów, między stacjami Sienkiewiczówką a Stojanowem obsunął się nasyp kolejowy na przestrzeni 60 m. W bardzo krótkim czasie po tym wypadku, zanim jeszcze służba kolejowa zdołała to dostrzec, na zagrożony tor wjechał pociąg, wiozący materjały budowlane. Nadwerężony tor nie wytrzymał olbrzymiego ciężaru. Lokomotywa wraz z wagonami runęła w dół na głębokości 6 metrów.

Pakt o nieagresję — wypadkiem dziejowym

Kongres pokoju o projekcie Kelloga

WARSZAWA, 27.6. Dzisiejsze ranne prace kongresu pokoju rozpoczęła komisja rozbrojeniowa, która obradowała pod przewodnictwem profesora Quidde.

O godz. 10 rano otwarte zostało posiedzenie ogólne członków kongresu.

Po krótkiem przemówieniu posła Thugutta rozpoczęła się dyskusja nad wnioskami, zgłoszonemi w komisji ekonomicznej.

Znakomity uczony francuski Delayisi w przemówieniu swem wskazał na konieczność przywrócenia równowagi, naruszonej przez wojnę, równowagi pomiędzy krajami przemysłowemi a krajami o charakterze rolniczym.

Jako środki, wiodące do tego celu wysunął on konieczność **podniesienia kultury rolniczej** przez utworzenie specjalnych, międzynarodowych kredytów rolniczych.

Nadto mówca p. Lewinson, delegat niemiecki poruszył sprawę karteli międzynarodowych, których działalność winna podlegać kontroli rady międzynarodowej, utworzonej pod egidą Ligi Narodów.

Wysunął on też rezolucję stworzenia przez Ligę Narodów rady ekonomicznej — na wzór międzynarodowego Biura Pracy, która to rezolucja została przez kongres przyjęta.

Następną rezolucję zgłosił p. Henryk Tenenbaum, który w przemówieniu swem wskazał, iż współpraca ekonomiczna świata jest konieczna, ale istnieją poważne trudności.

Zgłoszona przez niego rezolucja brzmi: — Obradujący w Warszawie kongres pokoju domaga się zawarcia jaknajprędzej układu handlowego pomiędzy Niemcami a Polską, jako podstawy dla trwałego pokoju gospodarczego pomiędzy 2 sąsiedniemi narodami. Szybka realizacja tego układu nie powinna być skomplikowana sprawami politycznemi. **Umowa handlowa oparta na wymianie produktów przemysłowych i rolniczych winna służyć interesom całości obu krajów, a nie interesom poszczególnych dzielnic.**

Następnie kongres omawiał projekt Kelloga w sprawie rozbrojenia.

W sprawie tej kongres uchwalił nast. rezolucję: 26-ty kongres pokoju, obradujący w Warszawie, uważa propozycje Ameryki, dotyczące ogólnego paktu, stawiającej wojnę poza prawem — za wydarzenie pierwszorzędnego znaczenia.

Propozycje te stwarzają pomiędzy St. Zjednoczonemi a Ligą Narodów nierozerwalny związek.

Projekt paktu stanowi wielki postęp.

Kongres zwraca się przeto do mocarstw, aby przyjęły bez zastrzeżeń projektowany pakt amerykański, skłaniając małe i wielkie państwa, pozostające poza Ligą Narodów, do przystąpienia do tego paktu. Kongres domaga się, aby zbadano wszelkie środki, które zapewniłyby całkowite zastosowanie tego paktu. (PAT).

Marszałkowie Sejmu i Senatu

u Marszałka Piłsudskiego

Korespondent Hasła Łódzkiego donosi z Warszawy:

Marszałek Daszyński wraz z Marszałkiem Senatu Szymańskim złożyli wczoraj wizytę Marszałkowi Piłsudskiemu.

Wizyta trwała przeszło godzinę.

Delegacja ministerstwa

rozpatrzy sprawę strajku łódzkiego Monopolu Spirytusowego

Korespondent „Hasła Łódzkiego" donosi W związku zes trajkiem w łódzkim monopolu spirytusowym wysłano z Warszawy delegację, złożoną z p. dr. Maliniaka i p. Jabłońskiego.

Nowy Landru we Francji

W willi 61-letniego starca znaleziono 3 trupy

PARYŻ, 27.6. Donoszą z Marsylji, że policja prowadząc śledztwo w sprawie zabójstwa zamożnej rentjerki Elizy Foce wpadła na trop afery żywo przypominającej słynną sprawę Landru. — Sprawca zabójstwa, który podawał się za Kamila Gaillard, a którego właściwe nazwisko brzmi Hieronim Drat zawierał fałszywe małżeństwa i mordował następnie swe ofiary. W kurniku i piwnicy zamieszkałej przez niego willi wykryto trupy trzech kobiet. Nowy Landru jest starcem 61-letnim. (ATE)

Z ostatniej chwili

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej

przed ferjami

Załatwiono szereg spraw budowlanych

Ostatnie, przed ferjami, posiedzenie Rady Miejskiej, otworzył prezes Holcgreber z chronicznem półtoragodzinnem opóźnieniem.

Na sali ilość radnych znikoma. W miarę trwania obrad Rada zyskuje quorum.

W drugiem czytaniu uchwalono następujące sprawy:

1) Sprawa upoważnienia Magistratu do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie — na poczet pożyczki zagranicznej dla m. Łodzi — krótkoterminowych pożyczek na ogólną sumę zł. 24,500,000 na cele inwestycyjne.

2) Sprawa upoważnienia Magistratu zaciągnięcia w Polskim Banku Komunalnym w Warszawie pożyczki na budowę szkoły względnie nabycia nieruchomości z już istniejącym gmachem szkolnym.

3) Sprawa upoważnienia Magistratu do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie pożyczki na budowę domów mieszkalnych na Polesiu Konstantynowskiem z funduszów, stanowiących kontyngent na rozbudowę miasta na rok 1928/29.

4) Sprawa upoważnienia Magistratu do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie długoterminowej pożyczki w kwocie zł. 500,000.— na budowę urządzeń sportowych w Łodzi.

Następnie zabrał głos r. Dolecki, który po obszernym referacie stawia wniosek, aby Rada upoważniła Magistrat do zawieszania rozpatrywania próśb właścicieli nieruchomości w sprawach budowlanych do czasu uprawomocnienia się planu regulacyjnego m. Łodzi.

Po ożywionej dyskusji na ten temat wniosek przeszedł większością głosów. Bez dyskusji natomiast uchwalono wniosek Magistratu w przedmiocie przyjęcia przez gminę miejską Łódź, darowizny dwuch działek gruntu od małż. Plihal.

W dalszym ciągu r. Dolecki uzasadnił wniosek Magistratu, co do żądania od właścicieli budujących się nieruchomości w obrębie m. Łodzi, przedkładania Magistratowi do zatwierdzenia planów elewacyj domów frontowych.

Mimo ostrego sprzeciwu przedstawicieli realności, wniosek został przyjęty.

Wkońcu r. poseł Kowalski zdał sprawozdanie z Komisji do spraw ogólnych w przedmiocie miejscowych przepisów budowlanych.

W sprawie tej wywiązała się polemika między wnioskodawcami a przedstawicielem właścicieli nieruchomości, w konkluzji której po uskutecznieniu szeregu poprawek tyczących tego punktu, wniosek Magistratu zatwierdzono.

Życząc pp. radcom miłych feryj, prezes Holcgreber zamknął posiedzenie Rady Miejskiej.

Nowi ministrowie

Dr. K. Świtalski — Inż. A. Kühn

Nowomianowany minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego *dr. Kazimierz Świtalski* urodził się w roku 1886 w Sanoku, gdzie też ukończył gimnazjum. Studja filologiczne odbywał na Uniwersytecie Lwowskim. W roku 1908 uzyskał stopień dr. filozofji. Od roku 1914 dr. Świtalski pracował w szkolnictwie jako profesor gimnazjalny we Lwowie. Od wybuchu wojny walczył w szeregach pierwszej brygady legjonów polskich; w roku 1917 został wydalony za agitację przeciwko przysiędze. Powraca do Lwowa na opuszczone stanowisko w gimnazjum. W grudniu roku 1918 zostaje powołany do adjutantury generalnej Naczelnika Państwa. Do końca urzędowania Naczelnika Państwa pełnił w randze majora obowiązki referenta spraw politycznych w adjutanturze. W roku 1925 na własną prośbę zostaje przeniesiony do rezerwy. W czerwcu 1926 roku dr. Świtalski obejmuje urząd zastępcy szefa Kancelarji Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej. Postanowieniem P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 października 1926 roku dr. Świtalski zostaje mianowany dyrektorem departamentu politycznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Nowomianowany minister Komunikacji *dr. Alfred Kühn* urodził się w roku 1879 w Przymach, pow. przasnyskiego, szkołę realną ukończył w Warszawie, a politechnikę w Darmstacie ze stopniem inżyniera dyplomowanego w roku 1902; w roku 1903 wstąpił do magistratu warszawskiego na stanowisko inżyniera wydziału budowlanego, kolejno zajmował stanowiska zarządzającego miejską inspekcją elektryczną, kierownika wydziału przedsiębiorstw koncesyjnych, naczelnika budownictwa miejskiego, od 11 listopada 1918 roku dyrektora tramwajów miejskich. Inż. Alfred Kühn jest zarazem prezesem związku przedsiębiorstw komunikacyjnych i członkiem Międzynarodowego Komitetu Związku Komunikacyjnego.

Ważne dla rzemieślników poszukujących pracy!

Dla poszukujących pracy rzemieślników, należących do cechów i gospód czeladzi, ogłoszenia o poszukiwaniu pracy *„Hasło Łódzkie"* umieszcza bezpłatnie.

Po mowie Mussoliniego

Ostatnia mowa wygłoszona przez premjera Italji w Senacie o polityce zewnętrznej i wewnętrznej, aczkolwiek zawierała wzmiankę o konieczności rewizji traktatów pokojowych, nacechowana była, zdaniem większej części dzienników francuskich, **dużem umiar kowaniem w tonie i w treści.** Niektórzy przypisują to umiarkowanie faktowi, iż premjer wygłaszał swą mowę w Senacie, który nie aprobuje polityki rządu faszystowskiego. W głosowaniu nad rezolucją rządową uwydatniło się zresztą stanowisko Senatu, który oddał tylko 153 głosy za rządem; 13 senatorów głosowało przeciw, 227 zaś wstrzymało się od głosowania, wyrażając w ten sposób swą dezaprobatę dla polityki premjera. Stanowisko Senatu włoskiego dotyczy zresztą bardziej polityki wewnętrznej, niż zagranicznej.

Jak się zapatruje i jak analizuje mowę premjera Italji **prasa francuska,** o ile chodzi o politykę zagraniczną?

Większość pism upatruje w tej mowie **tendencje pojednawcze,** widzi w niej próbę zbliżenia się do Francji. Inne pisma doszukują się motywów i intencyj ukrytych.

Jedno z pism paryskich prześwietla w sposób oryginalny inkryminowaną mowę przy pomocy cytat z „Koelnische Zeitung". Twierdzi ono: „...Mowa rzymska przeznaczona jest zarówno **dla Paryża** jak i **dla Berlina.** Posłuchajmy przeto, co myśli o niej prasa niemiecka".

„Koelnische Zeitung", cytowana przez dziennik paryski, pisze zatem:

„Głównym punktem expose Mussoliniego jest ustęp, dotyczący traktatów pokojowych. Jeśli Mussolini staje po stronie zwolenników rewizji traktatów, jeśli, wbrew opinji francuskiej, twierdzi, iż traktaty te muszą być zrewidowane, zmienione i ulepszone, jeśli mówi o modyfikacjach planu Dawesa, o długach wojennych i okupacji Nadrenji, to musimy stwierdzić, iż wszystko to jest podyktowane przez jeden fakt: wyborcy francuscy wypowiedzieli się za Poincare'm, ale Poincare'm zwolennikiem pokoju, Niemcy zaś za Stresemannem. Można się zatem spodziewać ze strony obu parlamentów nowego impulsu w kierunku **polityki porozumienia.** Mussoliniemu wcale się to nie uśmiecha; porozumienie franko - niemieckie wytrąciłoby mu z ręki atuty spodziewanego kierownictwa w bloku niezadowolonych z traktatu wersalskiego i Trianon. Oto dlaczego proponuje on **Niemcom przyjaźń włoską zamiast francuskiej.** Na dalszym planie wabi i nęci wizją wielkiego sojusznika z nad Tamizy. Chodziłoby więc o okrążenie Francji i zgrupowanie przy Italji wszystkich niezadowolonych z „pokoju". Trudno powiedzieć czy jest to zwykła taktyka, czy też strategja w wielkim stylu na dalszą metę. **Mowa Mussoliniego nie pozostanie bez echa.** Odpowie na nią nietylko Paryż, ale i Berlin".

Dodamy, iż dziennik paryski zgadza się z opinją „Koelnische Zeitung" i uważa, że należy wyczekać efektu mowy i obserwować **uważnie taktykę premjera Italji.** Natomiast „Oeuvre" paryski wyraża się bez ogródek ujemnie o mowie rzymskiej, twierdząc, iż dla dyplomacji francuskiej porozumienie i pakt z Italją nie może stworzyć dostatecznej kompensaty w obliczu pretensji i żądań Italji, dotyczących kolonij afrykańskich — Trypolisu, Tunisu i basenu jeziora Tschad. Ze strony małej ententy echo się już odezwało: była niem rezolucja przyjęta w kwestji rewizji traktatów pokojowych. Oficjalnie ani Francja, ani Niemcy nie wypowiedziały się dotąd po mowie rzymskiej. P.

Ulubieniec świata — kochanek sławy

JAN KIEPURA W ŁODZI

„Hasło Łódzkie" u króla tenorów

Najsłynniejszy na kuli ziemskiej obecnie śpiewak, rozporządzający wspaniałym tenorem, **Jan Kiepura,** zwany zagranicą polskim Caruso, — siedzi zagłębiony w skórzanym — klub-sellu, gdy wchodzimy do jego apartamentów w Grand-Hotelu prosząc o wywiad dla „Hasła Łódzkiego".

— Pozwali mistrz — zaczynamy — że odbiegnę od wszelkiego szablonu i nie będę pytał o rzeczy, które społeczeństwu są znane, a wręcz zagadnę: jaki jest stosunek mistrza do naszego miasta?

— Łódź, ten polski Manchester — odpowiedział znakomity śpiewak — ma dla mnie specjalny urok, albowiem jak panu wiadomo, urodziłem się w Sosnowcu, mieście zupełnie podobnem do Łodzi, posiadającem niewiele mniej kominów i fabryk.

— Jedna tylko rzecz zraża mnie tu, a mianowicie, że kiepskie bruki, które w czasie jazdy samochodem dały mi się bardzo we znaki.

— Będąc zagranicą tęsknię do kraju i korzystam z każdej sposobności, aby wrócić do Polski.

— O spobność nie trudno, albowiem popierając przemysł krajowy, **sprawiam swą odzież tylko w kraju** i wogóle jestem przeciwnikiem wszelkich zagranicznych towarów.

Często gdy wchodzę do sklepów, pytam: jaki to wyrób — odpowiadają mi z wielkiem namaszczeniem: ależ to zagraniczny!

— To wobec tego nie kupię — odpowiadam i proszę o polskie wyroby.

— Tak, tak — kończy p. Kiepura — przemysł krajowy musimy popierać. W ten sposób bowiem podniesiemy go, a wtedy wyroby nasze będą o wiele lepsze aniżeli zagraniczne.

— Kto kształcił mistrza w śpiewie? — pytamy w dalszym ciągu.

— Nauczycieli miałem dwuch pp.: Brzezińskiego i Leliwę.

— Gdzie po raz pierwszy mistrz występował?

— Pierwszy mój debiut miał miejsce w operze warszawskiej.

Honorarjum moje wynosiło dziesięć złotych za występ, wyraźnie d z i e s i ę ć z ł o t y c h.

Czytelnikom „Hasła" — Jan Kiepura



Po upływie jednak **dwuch i pół lat ten sam kasjer opery warszawskiej wypłacał mi za jeden występ... cokolwiek więcej, bo... dziesięć tysięcy złotych.**

Zagranicą po raz pierwszy występowałem w operze wiedeńskiej, dokąd zaprosił mnie dyrektor Schalk, znakomity krytyk.

Moją zasadą, która dała mi możność wybicia się na polu śpiewu jest: nic jeszcze nie umiem.

Uważam się za „najmniejszego" tenora, chociaż nie powiem, że stoję niżej od swych kolegów, którzy są w poważnym błędzie twierdząc, jako byliby najlepszymi śpiewakami.

— Pomimo, że przeszedłem wprawdzie „La Scala'ę", która jest koroną każdego artysty, to jednak w dalszym ciągu utrzymuję, że sztuka jest rzeczą nieskończoną.

— Czy mistrz zadowolony jest z osiągniętych wyników?

— Bynajmniej nie sprawia mi zadowolenia entuzjazm publiczności, satysfakcję mam wówczas, gdy dobrze zaśpiewam.

Ale to się nie często zdarza.

Nie powiedziałem sobie dotychczas: „Kiepura, dziś dobrze śpiewałeś!", o nie, tego sobie jeszcze nie powiedziałem.

Wogóle mam na świecie jednego, jedynego krytyka, nadzwyczaj surowego...

— Któż jest tym krytykiem?

— Tym krytykiem jestem ja we własnej osobie.

— Kogo według mistrza, zaliczyć można do pierwszorzędnych śpiewaków w świecie?

— W życiu mojem spotkałem dwuch śpiewaków o niepospolitym, że się tak wyrażę, talencie.

Są to Szalapin i Jaryca.

Wielkim artystą jest również Gruszczyński.

W tej chwili na stole zjawiają się trzy wielkie albumy, w których wlepione są wycinki z gazet z całego świata. Są to recenzje zagraniczne, które głoszą jeden wielki triumf na cześć Kiepury.

Schalk, dyr. opery wiedeńskiej, słynny krytyk, mówi o Kiepurze: „jest to największy tenor przyszłości.

„Daily Mail" jeden z największych dzienników londyńskich podaje w tytule: „Faworyt Londynu" — Jan Kiepura.

Niemniej chwalebnie wyraża się o naszym rodaku „The Wordl", a w nagłówku czytamy: „Przyszedł, zaśpiewał i zwyciężył".

Oszołomieni dytyrambami „wyśpiewanemi" na cześć naszego genjalnego rodaka, opuszczamy jego apartamenty, dziękując za **kilka słów, przesłanych wszystkim Czytelnikom „Hasła Łódzkiego".**

Głodująca Rosja sowiecka

robi gwałtowny zwrot na lewo

Bolszewicy spodziewają się rowolucji socjalnej

(Korespondencja własna „Hasła Łódzkiego")

Moskwa, w czerwcu 1928.

Manewr rosyjskiej dyplomacji, czy też salto wewnętrznej polityki? A może i jedno, i drugie jednocześnie? Faktem jest, że Kreml komenderuje dziś: **„Na lewo, zwrot!"...** Nie jest to jeszcze zbyt krańcowy Trocki, ale prawie już Zinowjew ante portas! Z puszczeniem w ruch — całą siłą pary — rewolucyjnego mechanizmu III-ej Międzynarodówki. Z powierzeniem głównej roli znów klasie robotniczej, poszkodowanej na skutek zalecania się Moskwy do „Chlebodawców" wiejskich.

Słuchy o zapowiadającym się kryzysie aprowizacyjnym w ośrodkach miejskich przestają być bezpodstawnemi pogłoskami. **Mało kto najeść się będzie mógł** w przyszłym roku. Z tego zdaje sobie Kreml zupełnie jasno sprawę. Silnie też odczuwa potrzebę **zrzucenia winy na cudze barki.** Brak chleba? Nic dziwnego, skoro wiejscy bogacze nie troszczą się wcale o los proletarjatu miejskiego! Sprzeniewierzyli się ideałom komunistycznym, dogmatowi solidarności, obowiązkom obywatelskim. Za takie zbrodnie **muszą ponieść „należytą karę".**

Projektuje się przeto **wzmożenie działalności G. U. P.** z całem aparatem teroru policyjnego. Może intermedjum krwawych represyj zagłuszy burczenie pustych żołądków?! Tyle razy stosowano wszak ten „prosty" środek z doskonałym wynikiem... narazie.

Brakują najniezbędniejsze przedmioty codziennego użytku? Rzeczywiście, ale skądżeż je wziąć, jeśli cała zagranica kapitalistyczno - burżuazyjna już oddawna **sprzysięgła się przeciw Sowietom!** Z jakiego powodu? Ot, po prostu, dlatego, że dzisiejsza Rosja nie chce zwrócić miljardów, pożyczanych przez zagranicę dawniejszym carom na uciemiężanie ludu pracującego, i że występuje przy każdej sposobności w obronie proletarjatu wszystkich innych krajów, oraz że okazuje pomoc krajom, którym wielkomocarstwowy imperjalizm kolnjalny odebrał wolność i niepodległość. Szumna frazeologja, mająca na celu, z jednej strony — wykazanie szlachetnej bezinteresowności bolszewickiej w zagadnieniach polityki międzynarodowej, z drugiej zaś—usprawiedliwienie coraz większych **pustek w rządowych magazynach i sklepach.**

Ostatnimi czasy — w miarę pogarszania się nietyle politycznych, ile zwłaszcza gospodarczych stosunków z zagranicą — oficjalne i półoficjalne odezwania bolszewickie nabierają znacznie **gwałtowniejszego tonu.** Mówi się otwarcie o tem, że wojna jest nieuniknioną, nie traktując wcale takiej ewentualności, jako „Finis Sowietie". Raczej przeciwnie...

Bolszewicy uważają, że głównym atutem w przyszłej ich „grze" wojennej będzie **rewolucja socjalna,** która wybuchnie automatycznie, jeśli Europa odważy się zaatakować Sowiecką Rosję.

N.

Nawrócenie Hindusów na Katolicyzm

Wydane właśnie świeżo przez Good Pastor Press w Madras Directory of India donosi, że w 38 na 46 istniejących diecezjach przyjęło wiarę katolicką 34.318 Hindusów-pogan. Nawrócenia w pozostałych ośmiu prowincjach przekraczają liczbę 35.000. Herezję i schizmę porzuciło w tym samym czasie 3.555 osób.

Liczba katolików Indji i Ceylonu wynosi obecnie 3.241.744. Z tego 385.507 mieszka na Ceylonie. Od roku 1921 do 1926 ludność katolicka Indji i Ceylonu wzrosła o 272.000 dusz. Kapłanów katolickich Ceylon posiada 261. Indje — 3.183; 150 księży hinduskich należy do syryjskich diecezyj Goa, Chocin Damaun i Malypore. Stan kapłański powiększa się przeciętnie w ciągu roku o 65 członków. Z powodu niedostatecznej liczby księży i małych środków pieniężnych praca misyjna w wielu okolicach Indji napotyka na przeszkody wprost nie do przezwyciężenia. Według doniesień Directory of India, katolicyzm w Indjach ma przed sobą wspaniałe widoki na przyszłość.

BACZNOŚĆ, RZEMIEŚLNICY!

Przypominamy o wymarszu ze sztandarami na uroczystą procesję Eucharystyczną w dniu 1 lipca r. b. o godz. 7 rano z „Resursy".

Ochotnicy do straży honorowej otrzymają opaski i instrukcje w lokalu „Resursy" (Kilińskiego 123) przed wymarszem.

KRONIKA

Czwartek, 28 czerwca, Leona W.
Piątek, 29 czerwca, SS. Piotra i Pawła Apost.

TEATRY.

Miejski — Golem.
Letni — Fenomenalna umowa.
Popularny — Gejsza.
Gong — Rakieta na księżyc.

KINA:

Apollo — Sonata Kreutzerowska.
Corso — Sześć tygodni wśród apaszów.
Czary — Handlarz z Amsterdamu.
Dom Ludowy — Zew morza.
Era — Iwonka.
Grand-Kino — Za cześć kobiety.
Luna — Okowy małżeństwa.
Mimoza — Most śmierci.
Odeon — Wieczny trójkąt.
Oświatowy — Niechaj nas dziecko sądzi.
Oaza — W szponach czerwonoskórych.
Resursa — Księżna Luiza Koburska.
Record — Tajemnica wymarłej wyspy.
Spółdzielnia — Dziedzictwo krwi.
Syrena — Moja żona, twoja żona.
Sfinks — Biały buntownik.
Venus — Noc grozy.
Victoria — Krwawa blizna.

ZARZĄD CECHU STOLARZY.

prosi swych członków o wzięcie udziału in gremio w uroczystościach Kongresu Eucharystycznego.

Program w komunikatach „Resursy".

ZARZĄD.

DO MISTRZÓW ŚLUSARZY I TOKARZY.

Zarząd Cechu Ślusarskiego i Tokarskiego przypomina Mistrzom i podmistrzom tegoż cechu, iż dnia 29 czerwca o godzinie 11 rano odbędzie się wspólne nabożeństwo na intencję Patronów Cechu, oraz za zmarłych członków w kaplicy Szkoły Rzemiosł.

Wymarsz z „Resursy" z orkiestrą punktualnie o godz. 10 i pół rano. O gremjalne przybycie uprasza

Zarząd Cechu Ślusarskiego i Tokarskiego.

DO MISTRZÓW KRAWIECKICH!

Urząd Zgromadzenia Cechu Mistrzów Krawieckich w Łodzi, uprasza wszystkich swych członków o wzięcie udziału w Kongresie Eucharystycznym.

W piątek, 29 czerwca o godz. 9-ej rano zbiórka u starszego cechu, ul. Konstantynowska 22.

O liczne przybycie prosi

ZARZĄD.

Komunikat

Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi, komunikuje zgrupowanym w niem cechom, gospodom czeladniczym i korporacjom program udziału w uroczystościach Kongresu Eucharystycznego.

W piątek, 29 czerwca zbiórka cechów ze sztandarami o godz. 10 rano w Katedrze.

Gospody czeladnicze wysyłają swe delegacje ze sztandarami na dworzec kaliski punktualnie o godzinie 9,30 rano tak samo cechy posiadające dwa sztandary, wysyłają jeden z nich.

W sobotę, 30 czerwca o godz. 5 pp. zbiórka delegacyj ze sztandarami w „Resursie", gdzie odbędzie się uroczysta akademja dla uczczenia bytności delegata papieskiego J. E. ks. arcybiskupa Marmaggi'ego.

W niedzielę 1 lipca punktualnie o godz. 7 rano zbiórka ze sztandarami w „Resursie", skąd nastąpi wymarsz z orkiestrą dla wzięcia udziału w procesji. Zarząd.

Z żałobnej karty

W dniu 26 b. m. zmarł w Grudziądzu ś. p. Stanisław Książek, założyciel i były wydawca „Kurjera Łódzkiego".

Ś. p. zmarły był ongiś znanym i niestrudzonym działaczem na niwie społecznej i politycznej w Łodzi. Jako prawy Polak-Obywatel, kochający swój kraj, przyczynił się niemało do „odniemczenia" Łodzi, krzesząc w założonem przez się piśmie ducha narodowego wśród szerokich mas proletarjatu polskiego i polskiej inteligencji, pozostającej pod przemożnym wówczas wpływem niemczyzny i żydów.

Niechaj mu ziemia lekką będzie!

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dn. 28 czerwca dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburg (Główna 50), B. Głuchowski, (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charemza (Pomorska 10), A. Potasz (Plac Kościelny 10).

Łódź otrzyma 2 milj. dolarów

Sumę tę przeznaczył Magistratowi Bank Gosp. Krajowego z pożyczki śląskiej

Cała kwota będzie przeznaczona na budowę domów

Warszawa otrzymała przed niedawnym czasem pożyczkę zagraniczną w kwocie 10 miljonów dolarów, ostatnio zaś otrzymał tego samego rodzaju pożyczkę Śląsk w kwocie 11 miljonów dolarów od grupy banków amerykańskich.

Pertraktacje w sprawie pożyczki dla Śląska i dla Łodzi zostały w tym samym czasie sfinalizowane w sensie dodatnim. Ministerstwo Skarbu jednakże przyznało pierwszeństwo pożyczce dla Śląska i zarządziło wstrzymanie pożyczki dla Łodzi w tym celu, by nie zostały jednocześnie rzucone na rynek amerykański dwie pożyczki polskie, co spowodowałoby spadek obligacyj polskich na rynku amerykańskim.

Takie postanowienie Ministerstwa Skarbu, powzięte w interesie Państwa, mogłoby się na der ujemnie odbić na Łodzi, ponieważ uniemożliwiłoby Magistratowi przeprowadzenie najniezbędniejszych inwestycyj.

Przy przesunięciu pożyczki dla Łodzi na plan drugi, wicepremjer p. Barter, oraz Minister Skarbu p. Czechowicz przyrzekli przedstawicielom samorządu łódzkiego, iż Łódź z pożyczki dla Górnego Śląska otrzyma do zużytkowania większe sumy z tem, że gdy Łódź otrzyma pożyczkę amerykańską w kwocie 6 miljonów dolarów, zwróci Bankowi Gospodarstwa Krajowego powyższą sumę.

W ubiegłą sobotą pieniądze z pożyczki Górno-Śląskiej wpłynęły do Banku Gospodarstwa Krajowego. W dniu wczorajszym dyrektor Banku p. Gregor zakomunikował p. ławnikowi Kukowi oficjalnie, że w myśl postanowienia Rządu do czasu sfinalizowania pożyczki zagranicznej dla Łodzi, Magistrat otrzyma tytułem zaliczki dwa miljony dolarów z pożyczki Górno-Śląskiej, którą też winien podjąć z kasy Banku Gospodarstwa Krajowego.

Aczkolwiek dwa miljony dolarów jest to suma niewystarczająca na zrealizowanie wielkich zamierzeń inwestycyjnych samorządu łódzkiego, to jednak umożliwi ona wybudowanie większej części domów robotniczych na Polesiu Konstantynowskiem, z doprowadzeniem ich przynajmniej do stanu surowego, wzniesienie i uruchomienie cegielni mechanicznej miejskiej i rozszerzenie robót kanalizacyjnych, na które w roku bieżącym będzie można przeznaczyć 8 miljonów 800 tysięcy złotych — miast preliminowanych poprzednio 5 miljonów złotych.

Instrukcja

dla stowarzyszeń i organizacyj, biorących udział w procesji Eucharystycznej

1) Punkt zborny dla wszystkich organizacyj wyznaczony został na Bałuckim Rynku, z którego członkowie, utrzymujący porządek, poszczególne korporacje będą kierować na wyznaczone miejsca.

2) Dojście do Bałuckiego Rynku ustalono następującemi ulicami: Pomorską, Franciszkańską, Zawiszy i Zachodnią, Stodolnianą, Lutomierską, Rybną i Aleksandrowską.

3) W razie potrzeby pomocy lekarskiej w wypadku zasłabnięcia lub zachorowań, punkty sanitarne znajdują się:

1) Plac Kościelny, Kancelarja parafjalna, 2) Plac Hallera, Koszary 4 Pacu, 3) ulica Skorupki, Seminarjum Duchowne, 4) Konstantynowska 4 — Straż Ogniowa, 5) Konstantynowska 81—Bataljon sanitarny, 6) ulica 6-go Sierpnia, apteka Ilnickiego, 7) Piotrkowska róg Andrzeja, apteka Bartoszewskiego, 8) Piotrkowska róg Zamenhofa, apteka Danieleckiego, 9) Piotrkowska 164, apteka Krafta, 10) Piotrkowska róg Radwańskiej, apteka Lipieca, 11) Piotrkowska 225—apteka Epsteina

4) Do szeregów Stowarzyszeń — po 8 osób w rzędzie, nie wolno przyłączać się publiczności. Straż porządkowa obowiązana jest przestrzegać, aby korporacje nie zmieniały samowolnie wyznaczonych im miejsc.

5) Podczas procesji nie wolno na ulicy pozostawać publiczności, oprócz członków straży porządkowej w opaskach.

6) Sygnały wyruszenia i zatrzymania się procesji podawane będą przez specjalnych sygnalistów.

7) Kolejność, w której przybyłe organizacje na procesje winny się ustawić:

1) Kompanja wojskowa z chorągwią i orkiestrą przed domem na ulicy Konstantynowskiej Nr. 27—31 w kierunku ulicy Leszno,

2) Cechy przed domem na ulicy Konstantynowskiej 9 do 27,

3(Chrześcijańska Demokracja z orkiestrą przed domem na ulicy Nowomiejskiej Nr. 10 do Konstantynowskiej Nr. 9,

4) Organizacje społeczne — przed domem na ulicy Nowomiejskiej 18 do Nr. 10,

5) Procesje kościelne miejscowe — przed domem na ulicy Zgierskiej 14 do Nowomiejskiej 18,

6) Reprezentacje społeczne zamiejscowe: przed domem na ulicy Zgierskiej Nr. 14,

7) Orkiestra 6-go Oddziału Straży Ogniowej — ul. Zgierska Nr. 12,

8) Duchowieństwo,

9) Celebrant,

10) Przedstawiciele władz,

11) Kompanja wojska,

12) Publiczność niestowarzyszona.

13) W dniu procesji t. j. 1 lipca 1928 r. o wszelkie informacje w sprawie miejsc w procesji należy się zwracać do Kierownika procesji p. Bolesława Knapskiego, członka Komisji Pochodowej.

KOMISJA POCHODOWA.

Z sekretarjatu

Generalnego Diec. Kongr. Eucharystycznego

Do udziału w pochodzie zgłosiły się w dalszym ciągu następujące organizacje:

47. Związek Majstrów Fabrycznych.
48. T-wo Śpiewacze „Moniuszki".
49. Katolicki Związek Polek—Warszawa
50. Zarząd Straży Ogniowej Ochotniczej (oddział z Sienkiewicza 54).
51. Chrześcijańskie Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Głuchoniemych w Łodzi.
52. T-wo Śpiewacze „Hieronimus".
53. T-wo Śpiewacze św. Cecylji.
54. T-wo Śpiewacze św. Anny.
55. T-wo Śpiewacze „Gloria".
56. T-wo Katolików mówiących po niemiecku z Pabjanic.
57. T-wo Katolików mówiących po niemiecku z Konstantynowa.
58. Kongregacja Marjańska z Konstantynowa.

Każdy nowy dom musi być skanalizowany

Wewnętrzne urządzenia mogą wykonywać tylko niektóre firmy

Na ostaniem posiedzeniu Rady Miejskiej zostały zatwierdzone przepisy o skanalizowanie nieruchomości łódzkich.

Przepisy te w dniu dzisiejszym zostaną przesłane do urzędu wojewódzkiego i po zatwierdzeniu przez władzę nadzorczą, staną się obowiązującem prawem.

Według tych przepisów właściciele muszą włączyć swe nieruchomości do sieci kanalizacyjnej.

Każdy nowowybudowany dom musi być zaopatrzony w wewnętrzne urządzenia kanalizacyjnej pod rygorem nie zatwierdzenia planu budowy.

Wewnętrzne urządzenia kanalizacyjne domów muszą być wykonywane tylko przez te przedsiębiorstwa, które wydział kanalizacji i wodociągów uzna za zdolne do podjęcia się tego rodzaju robót.

Wadliwe urządzenie kanalizacyjne domów mogłoby spowodować zepsucie się kolektora, więc każdy przedsiębiorca, budujący dom, będzie musiał przedłożyć Magistratowi zaświadczenie, stwierdzające, iż urządzenia kanalizacyjne w jego domu przeprowadza firma, uznana za odpowiednią przez wydział kanalizacji.

Dalej, przepisy przewidują, że Magistrat będzie miał prawo wyznaczyć pewien określony termin, w którym wszystkie domy przy danej ulicy będą musiały być włączone do sieci kanalizacyjnej. Włączenie domów do sieci będzie przeprowadzał wydział kanalizacji.

Jeśli w terminie określonym właściciel domu nie włączy swej nieruchomości do sieci kanalizacyjnej, to dokona tego na koszt właściciela domu sam Magistrat.

Zakaz wznoszenia budynków nieogniotrwałych

Nowe zarządzenie Magistratu, określa sposoby budowania domów

Wobec wzmagającego się ruchu budowlanego w Łodzi, Magistrat wydał cały szereg przepisów, dotyczących sposobu budowania domów.

Między innemi w myśl tych przepisów wznoszenie budynków nieogniotrwałych jest zakazane.

Wyjątki mogą być robione dla oddzielnie stojących budynków mieszkalnych lub gospodarczych, posiadających nieogniotrwałe ściany, przy zachowaniu następujących warunków, które muszą być zachowane.

1) pokrycie dachu musi być ogniotrwałe;

2) budynki mogą być najwyżej o dwuch kondygnacjach i nie mogą zawierać więcej niż 2 mieszkania;

3) najmniejsza odległość tych budynków od granicy działek może wynosić 6 mtr. od sąsiednich budynków ogniotrwałych 10 mtr., od nieogniotrwałych — 12 mtr., zaś od stodół — 20 mtr.

Dodatki urzędnicze

będą wypłacane co miesiąc

15-proc. dodatek do pensji dla urzędników wypłacony będzie po ogłoszeniu ustawy skarbowej. Dodatek ten wypłacany będzie razem z pensją co miesiąc, a nie jak dotychczas w dwu ratach kwartalnie. W lipcu wypłata nastąpi w kilka dni po wypłaceniu pensyj, albowiem łączne wypłacenie dodatku i pensji ze względów technicznych nie da się uskutecznić.

Lekarze kasowi otrzymali

10 proc. podwyżki

Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu Kasy Chorych, na którem omawiano sprawę podwyżki dla lekarzy kasowych.

Wniosek o przyznanie podwyżki 10 procent przeszedł 5 głosami przeciwko 4 przy reszcie wstrzymującej się od głosowania.

Co usłyszymy dziś

przez radjo

(Program warszawski, fala 1111).

CZWARTEK, 28-go czerwca.

13.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny.
15.00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram.
16.00—16.25 Odczyt p. t. O. zawodzie artysty plastyka, wygł. p. Stefan Felsztyński.
16.25—16.40 Komunikat harcerski.
16.40—17.05 Odczyt p. t. Typy radjostacji nadawczych: iskrowe, łukowe, maszynowe, wygł. inż. Jan Kadecz.
17.20—17.45 Wśród książek, przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki.
17.45—18.25 Audycja literacka. Żywy numer Cyrulika Warszawskiego.
18.25—18.55 a) Przemówienie okolicznościowe z okazji święta pułku radjotelegraficznego, wygł. kpt. Stefan Śliwkowski, b) Odczyt p. t. Radjo w wojsku, wygł. kpt. inż. Włodzimierz Ziembiński.
19.05—19.15 Komunikat rolniczy.
19.15—19.35 Rozmaitości.
19.35—20.00 Odczyt p. t. Zasady subwencjonowania organizacyj rolniczych, wygł. inż. Jan Mierzejewski.
20.15 Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. Koncert orkiestry Filharmonji Warszawskiej organizowany wespół z Polskiem Radjo. W programie utwory Piotra Czajkowskiego. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Bolesław Ginzburg (wiolончz.). W przerwie biuletyn Messager Polonais w języku francuskim.
22.00—22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny.
22.05—22.20 Komunikaty P. A. T.
22.20—22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram.
22.30—23.30 Muzyka taneczna z kawiarni Gastronomja. Orkiestra pod kier. Lewaka i Mutzmana.

1000 strajkujących robotników

domagało się interwencji p. inspektora pracy

w celu zlikwidowania zatargu w fabryce I. K. Poznańskiego

Liczba strajkujących robotników w fabryce Poznańskiego doszła do 4.00^.

W dniu wczorajszym do inspektoratu pracy przy ulicy Południowej 4 przybyli strajkujący robotnicy fabryki Poznańskiego w liczbie zgórą 1000 osób, zalewając podwórze, klatkę schodową oraz cały lokal inspektoratu pracy. Robotnicy ci żądali natychmiastowej konferencji z insp. pracy w sprawie zlikwidowania zatargu.

Wobec tego, że konferencja z tak wielkim tłumem była niemożliwą, p. insp. Wojtkiewicz zaproponował robotnikom wyłonienie delegacji, składającej się z kilku osób.

Wezwanie to poskutkowało. Delegacja została wyłoniona i niezwłocznie zainicjonowano konferencję, w obecności p. insp. Wyrzykowskiego.

Na konferencji tej przedstawiciele robotników oświadczyli, że dostosowanie się robotników do nowych warunków pracy w przędzalni, jest fizyczną niemożliwością. Prosili tedy, by inspektorat pracy zechciał w sprawie tej interwenjować.

W odpowiedzi p. insp. Wojtkiewicz oświadczył delegacji, że sprawę ujmie w swe ręce i po zapoznaniu się ze stanowiskiem robotników skomunikuje się z dyrekcją firmy w celu stwierdzenia, jak wygląda sprawa w oświetle niu firmy.

Zakazać reorganizacji pracy inspektorat pracy nie może, ponieważ jest to sprawa wewnętrzna fabryki, natomiast może zbadać, czy reorganizacja ta nie odbiega od warunków pracy, prowadzonych w innych fabrykach.

Odpowiedź zarządu fabryki p. insp. Wojtkiewicz obiecał zakomunikować robotnikom.

Na wysłuchaniu przemówienia p. insp. pra c ydelegacja udała się do oczekujących robotników, którzy po zapoznaniu się z odpowiedzią pana inspektora pracy, spokojnie się rozeszli.

Katastrofa kolejowa pod Łodzią

Jeden wagon pociągu towarowego wyskoczył z szyn

W dniu wczorajszym wydarzyła się katastrofa kolejowa pod Łodzią na szlaku Łódź—Kaliska.

Ze Skalmierzyc do Warszawy podążał po ciąg towarowy.

Na odcinku Pabjanice—Łódź na 115 kilometrze od Skalmierzyc koło wsi Retkinia wyskoczył nagle z szyn ostatni wagon pociągu naładowany mąką.

Na skutek wypadku tego w ciągu trzech godzin zatamowany był ruch pociągów na powyższym odcinku.

Na miejsce zjechała komisja ze stacji Łódź Kaliska, która stwierdziła, że przyczyną wypadku było rozgrzanie się maźnicy wagonu, skutkiem czego jedno koło spadło.

Groźba strajku w fabryce „Gentelman"

1400 robotników chce porzucić pracę w poniedziałek

W dniu wczorajszym w lokalu O. K. Z. Z. przy ulicy Narutowicza 50 odbyło się walne zebranie robotników fabryki wyrobów gumowych firmy „Gentelman", na którem złożone zostało sprawozdanie z odbytej w inspektoracie pracy konferencji z przedstawicielami zarządu fabryki w sprawie wystawionych przez związek żądań 15 proc. podwyżki dla robotnic wyrabiających śniegowce i kalosze i 40 proc. podwyżki dla przykrawaczy zelówek i lakierników.

Na konferencji tej przedstawiciele zarządu fabryki oświadczyli, iż nie mają pełnomocnictw dla załatwienia definitywnych żądań robotniczych, wobec czego zmuszeni są porozumieć się z zarządem, przyczem decyzja zakomunikowana zostanie inspektorowi pracy.

W dniu wczorajszym za pośrednictwem inspektora pracy zakomunikowali związkowi, że decyzja zarządu w sprawie wymienionej podwyżki robotników wypadła odmownie.

Referat sprawozdawczy wywołał wśród zebranych robotników wielkie wzburzenie i po dłuższej dyskusji obfitującej w momenty burzliwe, postanowiono, że jeśli żądania podwyżkowe nie zostaną uwzględnione przez zarząd fabryki do soboty dnia 30 b. m., to w poniedziałek, dnia 2 lipca wszyscy robotnicy w liczbie 1400 porzucą pracę.

Echa krwawej tragedji małżeńskiej

Za usiłowanie zabójstwa sąd skazał wiarołomną żonę na rok więzienia

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę 24-letniej Izabeli Kornagowej oskarżonej o usiłowanie zabójstwa męża, nauczyciela w Lutomiersku.

Na pytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do winy, oskarżona odpowiada cichym, ale stanowczym głosem, że nie, wyjaśniając przytem, że mąż jej sam się postrzelił w celu samobójczym.

Po zaprzysiężeniu świadków pierwszy zeznaje mąż oskarżonej. Opowiada on sądowi szczegółowo o okolicznościach towarzyszących targnięciu się żony na jego życie.

„Żonę swoją poznałem — mówi świadek — w restauracji „Cristal" w Brześciu nad Bugiem, gdzie była bufetową. Mówiono o niej, że jest kochanką niejakiego Fornalskiego, ale nie bacząc na to, ożeniłem się z nią.

Po ślubie żona często jeździła do Brześcia, mówiąc, iż mieszka przez czas pobytu tam u niejakiej Orczyńskiej, co okazało się kłamstwem".

O tem, że żona targnęła się na jego życie, Kornaga zataił pierwotnie przed policją.

Następnie zeznawali świadkowie, sąsiedzi Kornagów, którzy opowiedzieli sądowi, że w dniu 11 marca 1926 roku nad ranem usłyszeli huk wystrzałów, dochodzący z mieszkania Kornagów. Poczem ujrzeli Marcina Kornagę rannego w głowę.

Po wysłuchaniu świadków oraz biegłych zabrał głos prokurator Kawczak, który w konkluzji dłuższego przemówienia wnosił o ukaranie oskarżonej.

Po przemówieniu adw. Opalińskiego, sąd udał się na naradę, po której ogłosił wyrok, skazujący 24-letnią Izabelę Kornagową za usiłowanie zabójstwa męża na jeden rok więzienia.

Nagły atak obłędu

Obłąkana chciała sobie poderżnąć gardło

W dniu wczorajszym mieszkańcy domu przy ulicy Zgierskiej 7 zostali zaalarmowani niesamowitym krzykiem, dochodzącym z mieszkania niejakichś Cieślów.

Jednocześnie rozległ się brzęk tłuczonych szyb i naczyń szklanych oraz huk upadających mebli.

Jak się okazało, 26 letnia Chana Cieśla, cierpiąca od dłuższego czasu na chorobę nerwową dostała nagle ataku obłędu i zaczęła demolować mieszkanie, usiłując również poderżnąć sobie nożem gardło.

Zamiar ten udaremniono i zawezwano pogotowie ratunkowe miejskie.

Z trudnością udało się sanitarjuszom nałożyć obłąkanej kaftan bezpieczeństwa, poczem obezwładnioną w ten sposób przewieziono do zbiorni miejskiej, a stąd do szpitala dla umysłowo chorych w Kochanówce.

Świt dzień i noc

w kronice policji i pogotowia

Przez nieznanych osobników został napadnięty w dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Lutomierskiej i Bazarnej 29-letni Władysław Zagłębski, zamieszkały przy ul. Bazarnej 5. Napastnicy z niewiadomego powodu pokłuli go nożami i pobili tępym narzędziem, poczem zbiegli w nieznanym kierunku.

Do broczącego krwią Zagłębskiego zawezwali przechodnie pogotowie ratunkowe, którego lekarz po nałożeniu opatrunku odwiózł ofiarę nożowców w stanie bardzo osłabionym do domu.

* * *

Przykra przygoda spotkała 28-letniego Stanisława Masztalerza, zamieszkałego przy ul. Pryncypalnej 38. Masztalerz wszedł w podwórze domu przy ul. Dąbrowskiej 16 w celu odwiedzenia pewnej ubikacji. Zdaniem lokatorów domu zajmował ją zbyt długo, wobec czego postanowili go wypędzić. Podczas wypędzania Masztalerza, pobili go tęgo na rzędziami tak dotkliwie, że musiano wezwać pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził u Masztalerza 8 ran tłuczonych głowy i po nałożeniu opatrunku przewiózł go w stanie bardzo osłabionym do domu.

Poseł do parlamentu angielskiego

przybywa dziś do Łodzi

W dniu dzisiejszym przybywa do Łodzi poseł do parlamentu angielskiego p. Smith—leader Labour Party. Celem przyjazdu pana Smitha jest zwiedzenie Łodzi, zapoznanie się z przemysłem i warunkami bytu robotników.

O godzinie 10-ej rano oczekiwoć będą p. Smitha na dworcu Łódź-Kaliska pp. poseł Zerbe i kierownik związku komisji okręgowej p. Walczak. Z dworca po krótkim odpoczynku, poseł Smith w towarzystwie pp. Zerbego i Walczaka uda się na zwiedzenie większych zakładów przemysłowych włókienniczych, oraz dzielnic robotniczych.

Poseł Smith podejmowany będzie również przez Magistrat. W apartamentach prezydjum Magistratu odbędzie się konferencja informacyjna, poświęcona warunkom pracy i płacy robotników polskich.

Roboty kanalizacyjne

na ul. 6-go Sierpnia muszą być ukończone do niedzieli

W dniu wczorajszym starosta grodzki p. Strzemiński, zwrócił się z prośbą do naczelnego inżyniera wydziału kanalizacji i wodociągów pana Skrzywana, by do niedzieli dnia 1 lipca zostały ukończone roboty kanalizacyjne na ulicy 6-go Sierpnia, gdyż tą ulicą ma przeciągać pochód uczestników kongresu eucharystycznego.

P. inż. Skrzywan obiecał panu staroście grodzkiemu, że wyda niezwłocznie polecenie, by na odcinek ul. 6 Sierpnia ściągnąć większą ilość robotników i przyśpieszyć tempo robót do tego stopnia, by do dnia 1 lipca zostały one ukończone.

Pobór do wojska

Dziś, t. j. w czwartek, dnia 28 czerwca rb. przed Komisjami Poborowemi winni się stawić następujący poborowi:

Przed Komisją Poborową Nr. 1
(Pomorska 18)

Poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie VIII Komisarjatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery:

W od Wi, Z, Ż.

Przed Komisją Poborową Nr. 2
(Ogrodowa 34).

Poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie Komisarjatów Policji I, IV, X, XII i XIV, którzy z ważnych powodów (choroba) nie przybyli w oznaczonym czasie na komisje poborowe.

Przed Komisją Poborową Nr. 3
(Zakątna 82).

Poborowi roczników od 1883 do 1904 włącznie, zamieszkali w obrębie Komisarjatów Policji I, IV, VI, VII, X, XII, XIII i XIV, którzy dotychczas nie stawali przed komisję poborową i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Wszyscy wyżej wymienieni winni stawić się na Komisje Poborowe punktualnie o godzinie 8-ej rano w stanie trzeźwym, czysto umyci, z dowodami osobistemi lub zaświadczeniami, wydanemi przez Komisarjaty Policyjne, stwierdzającemi tożsamość osoby, posiadanemi kartami odroczeń służby wojskowej oraz zaświadczeniami rejestracyjnemi, wystawionemi przez Magistrat m. Łodzi.

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś i codziennie o godz. 8 m. 45 „Legenda o człowieku z gliny" H. Liwika i A. Marka „Golem" z Kazimierzem Kijowskim w roli tytułowej oraz J. Boneckim, Woskowskim i Lubieńską w rolach głównych.

Bilety na wieczór bieżący, oraz na szereg następnych, sprzedaje kasa w cukierni Gostomskiego codziennie od godz. 10 r. do 7 wiecz.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA

Dziś i jutro wieczorem kapitalna farsa amerykańska Johnson'a „Fenomenalna umowa" z K. Szubertem i K. Tatarkiewiczem w rolach naczelnych.

W próbach pod kierunkiem reż. K. Tatarkiewicza aktualna rewja łódzka G. Wasercuga p. t. „Taka jest Łódź".

Premjera tej rewji, do której pracownie teatralne pod kierunkiem art. malarza K. Mackiewicza, szykują całkowicie nową efektowną wystawę, będzie właściwą inauguracją tegorocznego sezonu teatru w ogrodzie Staszica. Część choreograficzną opracowuje znakomity tancerz solista p. Wojnar, część muzyczną p. Z. Białostocki.

TEATR POPULARNY
Ogrodowa Nr. 18.

Jeszcze tylko dziś o godz. 8.20 wiecz. i jutro dwa razy o godz. 4.20 po poł. i 8.20 wiecz. „Gejsza", melodyjna egzotyczna operetka w 3-ch aktach, urozmaicona występami znakomitych tancerek sióstr Prince.

W sobotę premjera niezwykle wesołej krotochwili w 3-ch aktach „Co on robi w nocy".

Reżyserja J. Pilarskiego.

Bilety już do nabycia w obu kasach teatru.

LETNI TEATR LIT.-ART. „GONG"
w ogródku Cegielniana 16.

Sensacyjna rewja „Rakieta na księżyc" zyskała rekordowe powodzenie. Publiczność co wieczór zapełnia teatr do ostatniego miejsca i entuzjastycznie oklaskuje cały zespół z Cz. Skoniecznym na czele. Doskonale podpatrzone i skarykaturowane przez red. W. Laka postacie łódzkie jak Czarny Kiks, Dr. Mieliński, radny Śmialer, mec. Kobyłkiewicz i inni budzą niekłamaną wesołość na widowni. Ponadto arcyzabawny „Odczyt" dr. Pietraszka, produkcje baletowe ukł. baletm. Luzińskiego a przedewszystkiem występy gościnne J. Madziarówny, H. Buczyńskiej i J. Hryniewieckiej, czynią z programu „Rakieta na księżyc" clou sezonu.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 8 i 10.

Jutro, w sobotę i niedzielę trzy przedstawienia o godz. 6, 8 i 10.

Niebywałe zainteresowanie publiczności

pożyczką inwestycyjną

W skład syndykatu banków, które z Pocztową Kasą Oszczędności na czele objęły wydaną obecnie 4 proc. państwową pożyczkę premjową inwestycyjną, wchodzi również Bank Ziemiański w Warszawie.

Zainteresowanie publiczności pożyczką jest niebywałe. Do wszystkich banków przyjmujących zapisy na obligacje napływają zlecenia subskrypcyjne w dużej ilości, tak, iż wyłożona do sprzedaży kwota pożyczki zostanie przed oznaczonym terminem pokryta ze znaczną nadwyżką.

Abiturjenci

Miejskiej Szkoły Handlowej Męskiej

W bieżącym roku szkolnym ukończyli Miejską Szkołę Handlową Męską następujący uczniowie: Adamczewski Józef, Ambroziak Darjusz, Bartosiak Franciszek, Brzeziński Bronisław, Celczyński Edward, Dzierżawski Wacław, Feja Romuald, Gołaszewski Feliks, Grzywacz Józef, Hajpel Jerzy, Hibner Wiktor. Hübner Czesław, Kaczorowski Karol, Kaźmierczak Władysław, Kaźmierczak Henryk, Kolanowski Zenon, Kubiak Roman, Konarzewski Mieczysław, Klemżyński Wincenty, Krajewski Jan, Kurowski Józef, Kubiak Władysław, Kunkowski Eugenjusz, Kuśmirek Leonard, Lehmann Eugenjusz, Małolepszy Ignacy, Nosik Konstanty, Nowacki Jan Witold, Oelke Erwin, Polk Czesław, Piechocki Władysław, Płusa Czesław, Pryczek Alfons. Reszka Bolesław, Rezner Ireneusz, Sslwa Edward, Streibel Rudolf, Szwanke Stefan. Szałowski Kazimierz, Ulatowski Franciszek, Wegner Tadeusz, Voigt Artur, Zeller Eugenjusz, Cyrański Leon.

Troski i uśmiechy

Przed nim się nie ukryjesz

Wczoraj jeden z mych przyjaciół
Zlany potem lazł pomału,
Więc go pytam, czy zmęczenie
Tak dokucza mu z upału.

„Nie mój drogi! — odpowiedział
I ze smętkiem spuścił głowę —
Tak spociłem się, bom dostał
Dziś nakazy podatkowe.

Głupstwo upał! Przed nim możesz
W cieniu skryć się znakomicie.
Przed podatkiem nie uciekniesz!
Wszędzie ci zatruje życie!"

Gogo.

Stan zdrowotny m. Łodzi

znacznie się poprawił

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od 17 do 23 czerwca r. b. włącznie do wydziału Zdrowotności Publicznej zgłoszono następujące przypadki chorób zakaźnych:

dur plamisty	— 1 przypadek	(0)
„ brzuszny	— 5 przypadków	(7)
płonica	— 8 „	(6)
błonica	— 9 „	(13)
odra	—15 „	(19)
krztusiec	— 1 „	(5)
gorączka połogowa	— 0 „	(3)
róża	— 2 „	(0)
czerwonka	— 1 „	(2)
Ogółem	—42 przypadków	(55)

Liczby w nawiasach oznaczają stan z poprzedniego tygodnia.

Z powyższego zestawienia uwidocznia się znaczne zmniejszenie ilości przypadków chorób zakaźnych.

Rozporządzenie

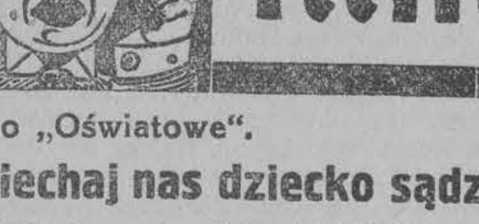
dep. Służby Zdrowia min. Spraw Wewnętrznych

Z polecenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Departament Służby Zdrowia) wydane zostało zarządzenie, aby w każdym przypadku zgłoszonego zachorowania czy zgonu na zakażenie połogowe, lekarze powiatowi stwierdzali, czy wydarzył się on po porodzie, czy też po poronieniu oraz, by w przypadku zakażenia połogowego po poronieniu — drogą ściślejszego badania — ustalali, czy nie nasuwa on podejrzenia na poronienie kryminalne, a jeżeli tak, by sprawę przekazywali właściwym władzom sądowym.

Słaby ruch budowlany

Ruch budowlany około wznoszenia nowych domów nie przybrał jeszcze większych rozmiarów; znaczne ożywienie natomiast wykazują prace remontowe. Budowa domów mieszkalnych w miastach jest jeszcze narazie słaba i ogranicza się jedynie do objektów mniejszych. Przyczyn tego zjawiska należy szukać w niezbyt sprzyjających warunkach atmosferycznych w maju, oraz w wyczerpaniu się kredytów budowlanych.

Większy rozmach przybrało budownictwo prywatne tylko na Górnym Śląsku, gdzie ze strony prywatnej buduje się około 800 domów mieszkalnych, z których 500 jest już na ukończeniu. Województwo śląskie przystąpiło również do budowy 340 pojedyńczych domów robotniczych, a pozatem Śląski Zakład Ubezpieczeń Społecznych projektuje rozpoczęcie w krótkim czasie budowę 12 domów urzędniczych w Katowicach.



Kino „Oświatowe".

Niechaj nas dziecko sądzi

W bieżącym tygodniu Miejski Kinematograf Oświatowy wyświetla dla dorosłych dramat w 9-ciu aktach z udziałem Lee Parry, Zinaidy Korolenko, Hansa Mierendorfa, p. t. „Niechaj nas dziecko sądzi". Początek seansów o godz. 6, 8 i 10 wieczór.

O godz. 2 i 4 po południu wyświetlany jest dla młodzieży wspaniały dramat w 10-ciu aktach z życia poszukiwaczy złota p. t. „Trzej uczciwi hultaje".

Działalność organizacyjna Rady Zjazdu Stanu Średniego na prowincji

Dnia 24 czerwca r. b. odbyło się wielkie zebranie organizacyjne przedstawicieli całego Stanu Średniego w Kutnie. Wielka sala Resursy Rzemieślniczej nie mogła pomieścić wprost przybywających tłumnie reprezentantów rzemiosła, kupiectwa, drobnego przemysłu i inteligencji pracującej. Wielkie zainteresowanie tem posiedzeniem wśród mieszczaństwa kutnowskiego, świadczy o tem, jak Stan Średni chętnie wita inicjatywę Rady Zjednoczenia Stanu Średniego w Warszawie, aby dokonać całkowitej konsolidacji mieszczaństwa polskiego.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa „Resursy" p. Koperskiego ukonstytuowano prezydjum: p. A. Jaworski — przewodniczący, redaktor „Głosu Pracy" p. Z. Malanowski — sekretarz, pp. Sobczyk i Niedzielski — asesorzy.

Następnie referat p. t. „Rola", znaczenie i charakter działalności Zjednoczenia Stanu Średniego oraz sprawy podatkowe i Izby Rzemieślnicze", wygłosił delegat Rady Zjednoczenia Stanu Średniego p. St. Wolski z Warszawy.

Po ożywionej dyskusji uchwalono jednomyślnie przeciwko 2 głosom obecnych na sali utworzyć Koło Zjednoczenia Stanu Średniego w Kutnie.

W wyniku odbytych wyborów, do Zarządu Koła zostali wybrani pp. Adam Jaworski, starczy Cechu Piekarzy — prezes, Wł. Sułkowski, prezes Stowarzyszenia Kupców i Drobnego Przemysłu — wiceprezes, A. Koperski, prezes „esursy" — wiceprezes, Z. Malanowski, redaktor „Głosu Pracy" — serkretarz oraz członkowie Zarządu: St. Bobczak, J. Witczuk, A. Znyk, H. Wegner, F. Królak i T. Kucharski.

Po załatwieniu jeszcze szeregu wewnętrznych spraw organizacyjnych, zebranie zakończono.

Cieszcie się, płatnicy podatków!

Magistrat urządzi wam najwyżej jedną licytację w ciągu roku

Wydział podatkowy magistratu przystąpił do opracowywania projektu nowego systemu ściągania należności podatkowych.

Według dotychczasowego systemu na każdy podatek wysyłany był oddzielny nakaz płatniczy z wyznaczonym terminem płatności, a w razie nieuszczenia w terminie podatku, sekwestrowanie rzeczy i wyznaczano termin licytacji za każdy podatek oddzielnie. Wskutek tego zdarzało się, iż w jednym i tym samym dniu płatnik miał wyznaczone dwie licytacje za dwa różne podatki.

Według nowego projektu wydziału podatkowego wysyłane będą po wysłaniu nakazów płatniczych na każdy podatek, nakazy zbiorowe na wszystkie podatki, ciążące na danym płatniku z wyszczególnieniem terminów prekluzyjnych płatności.

Przymusowe egzekwowanie należności odbywać się będzie na podstawie zbiorowego nakazu płatniczego, co zaoszczędzi kosztów płatnikowi z tytułu ogłoszeń, kosztów sekwestracyjnych i t. d.

Z drugiej strony ta doniosła zmiana systemu ściągania podatków przez miasto uprości bardzo znacznie czynności biurowe wydziału i umożliwi racjonalne udzielanie ulg podatkowych.

Po ostatecznym opracowaniu projektu zostanie on uzgodniony z zainteresowanemi władzami skarbowemi.

Reforma ta wejdzie w życie z nowym rokiem kalendarzowym t. zn. przy wymiarze podatków na rok 1928.

Dziecko zabite śmigą wiatraka

Na wieść o tragicznej śmierci jedynaka matka jego postradała zmysły

We wsi Trojanów, gminy Staw, w powiecie Kaliskim 3-letni chłopczyk Jan Stawierowiej udał się z ojcem do wiatraka, znajdującego się w tejże wsi.

Dziecko pozostawione przez dłuższą chwilę bez opieki, zaczęło biegać wokół wiatraka i w pewnej chwili dostało się pod będącą w ruchu śmigę, którą zostało uderzone tak silnie, że padło trupem na miejscu. Na wieść o tragicznej śmierci jedynego dziecka, matka jego 28-letnia Helena Stawierowiej, dostała pomieszania zmysłów. Odwieziono ją do szpitala dla umysłowo - chorych w Warcie.

HASŁO SPORTOWE

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE

Ł. K. S. gra w niedzielę w Toruniu

Wyznaczone na jutro mecze ligowe Legja — Polonja i Czarni — Pogoń, podobnie jak i niedzielny mecz Śląsk — Warta, zostały odwołane. Wobec tego w piątek w Polsce nie będzie żadnego spotkania ligowego.

Pozostałe terminy I-ej rundy są następujące:

1 lipca w Warszawie grać będzie leader Ligi I. F. C. — Warszawianka, zaś w Toruniu T. K. S. — Ł. K. S. Inne mecze odwołane.

8 lipca: T. K. S.— Śląsk w Toruniu, Czarni— Polonja we Lwowie, Turyści — Warszawianka w Łodzi, I. F. C. — Cracovia w Katowicach, Legja — Warta w Warszawie i Wisła — Ł. K. S. w Krakowie.

15 lipca: Śląsk — Wisła w Katowicach, Polonja — Pogoń w Warszawie, T. K. S. — Turyści w Toruniu, Cracovia — Hasmonea w Krakowie, Warta — Czarni w Poznaniu.

22 lipca: Czarni — T. K. S. we Lwowie, Warszawianka — Hasmonea w Warszawie i Ł. K. S. — Cracovia w Łodzi.

29 lipca: Hasmonea — Wisła we Lwowie.

Nie wyznaczono terminów meczów: Legja — Polonja, Czarni — Pogoń i Śląsk — Warta.

Skład naszej reprezentacji na mecz Polska — Szwecja

C—S) Ustalono ostatecznie skład naszej reprezentacji na niedzielny mecz Polska — Szwecja w Katowicach, który przedstawia się następująco: Kisielski (Polonja), Karasiak (Turyści), Bułanow (Polonja), Seichter (Cracovia), Kotlarczyk (Wisła), Spojda (Warta), Kuchar (Pogoń) Ratliński (Warta) Kozok (I. F. C.), Przybysz (Warta) Szabakiewicz (Pogoń). Zapasowi: Fintowicz (Warta), Kusz (Ruch), Pazurek (Pogoń — Kat.) Krygier i Hanke (Pogoń).

Zawody kolarskie o mistrzostwo Polski

(C—S) Tegoroczne zawody kolarskie o torowe mistrzostwo Polski na przestrzeni 1000 mtr. wywołały olbrzymie zainteresowanie wśród sympatyków kolarstwa.

Na powyższe zawody Łódź wysyła najlepszych swych sprinterów, mianowicie: Szmidta i Pusza z Unionu, Reula z Ł. K. S., Zyberta i Brauera z Resursy. Pozatem w Warszawie odbędzie się szereg biegów, do których zawodnicy łódzcy również będą stawać.

Największa walka rozegra się najprawdopodobniej pomiędzy Podgórkim, Szmidtem, Koszutskim i Reulem oraz Zybertem.

Jutrzejsze zawody w piłkę nożną

Kalendarzyk jutrzejszych zawodów piłkarskich w Łodzi przedstawia się następująco: Szturm — Kraft, boisko W. K. S., godz. 11, Oratorjum — Hasmonea, boisko przy Wodnej, godz; 17-ta ,Ł. K. S. B. W. — Szturm, boisko W. K. S., godz. 17, Sokół — T. U. R. boisko w Zduńskiej Woli, godz. 17.

W sobotę grać będzie T.U.R. — Kadimah na boisku Ł. K. S. o godz. 17, niedzielę 1 lipca Rapid —Samson, boisko W. K. S.. godz. 17 i Bieg — Słowackiego na boisku przy Wodnej o godz. 11-ej rano.

Z sekcji sportowej

Tow. Rzem. „Resursa"

Zawiadamia się Sz. Kolegów, że w uroczystem przyjęciu Nuncjusza Papieskiego Sekcja nasza bierze czynny udział z następującym programem:

W sobotę, t. j. dnia 30. VI. zbiórka w lokalu Sekcji o godz. 5 p. p. W niedzielę dnia 1. VII. zbiórka w lokalu godz. 6.30 rano.

Strój sportowy, białe krawatki, nieposiadający kostjumów, obowiązkowo w czapkach klubowych.

O liczne i obowiązkowe przybycie uprzejmie uprasza

ZARZĄD.

Apel do członków „Sokoła"

Zarząd Okręgowy Towarzystwa „Sokół" w Łodzi w związku z odbywającym się w dniach 29, 30 czerwca i 1 lipca r. b. Kongresem Eucharystycznym wzywa wszystkich członków jak zamiejscowych, tak i miejscowych do jaknajliczniejszego udziału, aby zaakcentowali, że Sokolstwo Polskie poza ideami państwowo - twórczemi, stoi na gruncie religji katolickiej i dogmaty tejże krzewi w swoich szeregach.

W związku z powyższem zarządza się zbiórkę wszystkich członków na dzień 1 lipca r. b. o godz. 7-ej rano w gnieździe Łódź I, przy ulicy Nawrot 23.

Jednocześnie organizuje się straż porządkową gniazd łódzkich pod komendą druha nacz. F. Nowaka. Chętni druhowie winni się stawić dnia 29 czerwca r. b. o godzinie 7-ej rano na Placu Kościelnym u druha Nowaka.

Druhowie posiadający mundury winni się stawić bezwzględnie w mundurach.

Stan zasiewów

Najbardziej ucierpiało żyto

Według głównego urzędu statystycznego, straty w urodzajach w pszenicy ozimej wynoszą 7,5 proc., w życie 9,1 proc. Najwięcej stosunkowo ucierpiało województwo warszawskie, na obszarze którego przepadło około 14 proc. zasiewów.

Zboża jare zapowiadają się w całym kraju lepiej. Dobrze zapowiada się zbiór buraków, pewpadł zbiór rzepaku i koniczyny.

Pewne straty poniosło też rolnictwo wielkopolskie, gdzie panowała susza. Urząd statystyczny oblicza, że straty w życie wyniosły tam do 10 procent, pszenicy 4 proc.

GIEŁDY

OFICJALNA GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 27 czerwca 1928 r.

AKCJE.

Dolarówka — 82
Bank Polski — 180
Bank Handlowy — 127
Bank Dyskontowy — 138
Bank Zw. Sp. Zarob. — 83
Cukier — 64
Firlej — 65
Węgiel — 96
Lilpop — 35
Modrzejów — 45,50
Starachowice — 56,25
Borkowski — 15
Spirytus — 38

Tendencja przeważnie słabsza.

Kurs urzędowy 1 grama czystego złata równa się 59244. Kurs obliczeniowy 100. w złocie równa się 172. Dolar w obrotach prywatnych 888 Rubel złoty 467½. Rybel srebrny 295. Rubel w bilonie ros. 135.

Czy kobiety posiadają humor?

Co o tem mówi gwiazda filmowa

Popularna gwiazda filmowa Bebe Daniels wypowiedziała na temat powyższy następujące ciekawe uwagi w jednem z pism amerykańskich:

Ponieważ z nazwiskiem mojem wiąże się pojęcie kobiety - komika, jestem uważana za osobę, której opinja w sprawie zagadnienia, czy kobiety posiadają humor byłaby miarodajną. Zanim wypowiem tu swoje zapatrywania pragnę oświadczyć uroczyście, iż nie marzę nawet o tem, aby wykoncypować głębokie dzieło filozoficzne o humorze w ogólności i o stosunku kobiet do niego.

To, co tu powiem, a raczej napiszę nie będzie prawdopodobnie ani głębokie, ani mądre — przecież nie takie jest moje zadanie. Nie przypadło mi w udziale pisywanie artykułów — zadaniem mojem jest granie przed objektywem. Skoro się jednak tak złożyło, że mam coś napisać — pozwolę sobie wyrazić kilka spostrzeżeń, które nasuwają mi się w związku z powyższym tematem.

Kobiety oczywiście posiadają humor. Ja sama nie stanowię bynajmniej wyjątku. Humor kobiety jest wszakże innego charakteru, niż humor mężczyzny i nie wyraża się równie jaskrawo. Jest on, na szczęście, mniej „mocny" i przez to zapewne mniej zwracający uwagę. A więc reasumując: kobiety mają humor, trudno go jednak zauważyć. Gdy jednak spojrzę krytycznie na ilość mężczyzn, obdarzonych humorem i ilość podobnie przez naturę wyposażonych kobiet, to muszę z przykrością stwierdzić, że naogół wziąwszy więcej jest dowcipnych mężczyzn niż kobiet.

(Proszę mnie źle nie zrozumieć; nie zależy mi bynajmniej na tem, by uchodźić za mężczyznę, nie posiadam również wiele respektu dla silniejszej połowy rodu ludzkiego, aby można było przypuszczać, że wyrażone tu przekonanie ma jakieś cele uboczne!)

Kobiety robią tak często z drobnostek sprawę wielkiej wagi. Przy odrobinie humoru zapomocą jednego dowcipnego słówka, mogłyby zręcznie wywinąć się z najprzykrzejszej sytuacji i oszczędzić sobie i tym, których to dotyczy, wielu nieprzyjemności. Jest doprawdy rzeczą zdumiewającą, ile kobiet w wątpliwych sytuacjach zapomina, jak to mówią, „języka w gębie". — Dla pewnego specjalnego gatunku humoru nie posiada większość kobiet wogóle żadnego zrozumienia. Czy nie jest faktem, że powieści humorystyczne są przeważnie dziełem mężczyzn? Przytem jednak kobiety pisują wyjątkowo dowcipne listy.

Pawracając do mego właściwego terenu działalności, do filmu: jednej rzeczy nigdy nie mogłam zrozumieć, t. j. faktu, iż zdobywszy humor tak genzalnych aktorów, jak Chaplin lub Buster Keaton nie wywiera często najmniejszego wpływu na kobiety.

Uważam, iż w kilku krótkich zdaniach nie da się wyjaśnić powodów tego zjawiska. Oprócz tego, jak już powiedziałam, nie mam ochoty przejść na tematy filozoficzne.

Natomiast Harold Lloyd jest ulubieńcem zarówno kobiet jak i mężczyzn, przypuszczam dlatego, iż jest przystojny i sympatyczny i już zewnętrznie podoba się kobietom.

Wynikałoby z tego, iż kobietom brak jest określonego zmysłu dla pewnej strony groteski. Każda z pań czyniłaby dobrze, pielęgnując i rozwijając w sobie choćby zmysł humoru; tem ulżyłaby sobie wybitnie w życiu. Zresztą niezależnie od tego, jak wygląda humor u pań istnieje na szczęście wielka ilość kobiet, stanowiących wyjątek w tej regule i często posiadających więcej humoru i dowcipu od dziesięciu mężczyzn razem wziętych.

Jak i z drugiej strony istnieje też wielka ilość mężczyzn tak nudnych i stetryczałych, iż błagać należy opatrzność, by strzegła nas od ich towarzystwa.

Czyż to ma być pociechą dla pań? Wręcz prezciwnie.

Człowiek, który złożył wieniec na własnym grobie

Wyjątkowe chyba zdarzenie przytrafiło się niejakiemu T. O. Karahalas'owi, kupcowi z Bostonu, który na własne oczy oglądał własny grób, a nawet pomnik, który wzniesiono mu we Francji jako uznanie bohaterstwa.

Był on rzołnierzem amerykańskim i brał udział w wojnie światowej. W bitwie pod Belleau, w północnej Francji raniono go. Karahalas powrócił do ojczyzny i po wyleczeniu się zabrał się do handlu.

Tymczasem na pobojowisku znaleziono roz szarpane granatem zwłoki amerykańskiego żołnierza. Przy zabitym znaleziono kopertę adresowaną do Karahalasa. Bohatera pochowano więc w ziemi francuskiej i na jego mogile wzniesiono pomnik z takim napisem: „Tu leży T. O. Karahalas, zginął bohatersko w bitwie pod Belleau."

Kupiec bostoński obejrzał swój własny grób i pomnik i zawiesił na nim wieniec oraz tabliczkę tej treści:

„Bohater żyje i na własne oczy widział swój grób dnia 6 czerwca 1928 r.".

Najmodniejsza operacja

Półtora kilometra zoperowanej ślepej kiszki

Najmodniejszą i bodaj najpopularniejszą chorobą w Warszawie jest obecnie zapalenie ślepej kiszki.

Mistrzowskie wyspecjalizowanie się chirurgów warszawskich niemal stuprocentowa niezawodność ich lancetów—urobiły jaknajpodatniejsze podłoże psychiczne wśród chorych, którzy zazwyczaj z absolutną pewnością, spokojem i wiarą poddają się zoperowaniu robaczkowego wyrostka.

Liczba osób, poddających się operacji ślepej kiszki w Warszawie stale wzrasta z dnia na dzień.

Składa się na to wiele przyczyn. Przedewszystkiem niehigjeniczne odżywianie się i nieracjonalny sposób przyrządzania posiłku. Jednak duże znaczenie należy przypisać rozgłosowi, jakim cieszą się w kraju i zagranicą a nawet w Chinach i Japonji — warszawscy operatorzy — specjaliści od ślepej kiszki.

Ten rozgłos powoduje liczny zjazd zamiejscowych pacjentów.

W ub. roku we wszystkich warszawskich szpitalach miejskich, wojskowych, fabrycznych, kolejowych, jak również w Kasie Chorych i w zakładach leczniczych prywatnych i klinikach operowano na ślepą kiszkę 19.345 osób, czyli przeciętnie dziennie 53 osoby.

Jest to niezwykle wielka cyfra, a w bież. roku prawdopodobnie będzie jeszcze znacznie większa.

Jeżeli przyjmiemy, jako podstawę, że prze ciętna długość zoperowanej kiszki równa się 8 centymetrom, to na zasadzie wyżej wyłuszczonych cyfr, otrzymamy, że w ciągu ubiegłego roku hurtem zoperowano zgórą półtora kilo metra ślepej kiszki w Warszawie.

Ubogi prezydent ministrów

Przed kilku dopiero dniami otwarto testament zmarłego niedawno lorda Asquitha, który przez długie lata piastował godność angielskiego prezydenta ministrów.

Ze zdumieniem dowiadywali się Anglicy, iż majątek, który pozostawił po sobie długoletni szef rządu, wynosi zaledwie 9 tysięcy funtów szterlingów. Suma taka, jak na stosunki angielskie, jest śmiesznie mała.

Lord Asquith nie jest pierwszym z pośród angielskich mężów stanu, którzy, nie pozostawili po sobie majątku.

Majątek Roberta Pella, przekazany rodzinie, wynosił niespełna 10 tysięcy funtów, Gladstona zaś 40 tysięcy. Po śmierci George Canninga żona jego znalazła się bez środków do życia i nie miała za co kupić wieńca na trumnę męża.

Z ciężkiej sytuacji wyratował wdowę król, przeznaczając ze swej prywatnej szkatuły 3 tysiące funtów na pierwsze wydatki.

Parlament zaś uchwalił w kilka tygodni potem dożywotnią dla niej rentę.

Słynny polityk i długoletni prezes ministrów lord Beaconsfield stale był w opłakanych stosunkach materjalnych. Prześladowali go wierzyciele i zatruwali mu spokój domowy. Sam sobie jednak był winien.

Wyrzucał bowiem niepotrzebnie pieniądze i dawał się wyzyskiwać różnym oszustom. Świetny organizator państwa był jaknajgorszym administratorem swego własnego majątku.

Osobliwy „żart"

którym na serjo zejmą się sądy amerykańskie

Można sobie wyobrazić osłupienie pięciu bardzo wybitnych obywateli St. Zjednoczonych, gdy dowiedzieli się, iż żony ich zostały aresztowane z powodu tego, że przyłapano je na gorącym uczynku kradzieży w jednym z największych magazynów nowojorskich.

Wyjeżdżając z domów samochodami, każda z nich oświadczyła swemu mężowi, że odbędą przegląd nowości w wielkich sklepach. W magazynach panie te zachowały się nadzwyczaj nerwowo. To zwróciło uwagę pewnego agenta w dziale jedwabiu. Jakież było jego zdziwienie, gdy spostrzegł, iż jedna z pań schowała pod płaszcz sztukę drogocennego jedwabiu.

Odprowadzono ją dyskretnie do samochodu, w którym znaleziono olbrzymią ilość rzeczy skradzionych, a więc sztuk jedwabiu, rękawiczek, chustek i t. p.

Bogate złodziejki aresztowano. Spędziły one noc w komisarjacie policyjnym. Na ich szczęście następnego ranka przybyli mężowie, którym udało się przełamać surowość komisarza.

— Dlaczegośmy to zrobiły? — powiedziała z płaczem jedna z pań. — Nie pytajcie lepiej o to!

— To był tylko żart, ponieważ przedtem nigdy nie kradłam — odpowiedziała inna.

Niemniej jednak nie udało się uniknąć skandalu i pięć złodziejek stanie wkrótce przed sądem. Będzie to dla St. Zjednoczonych jedna z największych sensacyj.

Walka o życie lub śmierć w głębi oceanu

Zwycięstwo nurka nad potworem morskim

Najstraszniejszemi potworami na dnie morskiem są polipy. Jest ich szczególnie wiele w zatoce królowej Karoliny. O starciu z takim potworem opowiada amerykański nurek zawodowy, Hook.

Starcie to odbyło się na tak znacznej głębokości, że trzech ludzi, którzy z barki śledzili każdy ruch sygnałów, nie dostrzegli żadnego ze strony Hooka znaku życia i wskutek tego nie wiedzieli, co się z nim dzieje.

Hook miał polecenie naprawienia uszkodzonych urządzeń do połowu ryb i opuścił się na dno morskie do głębokości 24 metrów. Obawiając się niskiej temperatury wody wziął na siebie kompletny strój nurka; oprócz tego zabrał elektryczną latarkę i dzidę, której ostrze poprzedniego dnia tak dokładnie wyostrzył, że było jak brzytwa. **Tylko temu zawdzięczał on życie.**

Opuszczając barkę — opowiada Hook — szybko skierowałem się na dno; tam umieściłem latarkę na zatopionym pniu drzewa, sprawdziłem urządzenia sygnalizacyjne i oddechowe i właśnie pragnąłem rozpocząć pracę, gdy nagle w smudze światła spostrzegłem jakąś jasną plamę, która powoli zbliżała się do mnie.

Aby się przekonać, wziąłem dzidę i ostrożnie zbliżyłem się do owej plamy. Jakież było moje przerażenie, gdy się okazało, **że to był trup ludzki;** oczy miał szeroko otwarte, ręce kołysały się, a ta jasna plama — to był fartuch, mocno już podarty.

Zdenerwowany chciałem właśnie pociągnąć za sygnał, gdy w tej samej chwili dostrzegłem **olbrzymią masę o wielkich oczach i dziobie, posuwającą się w kierunku trupa.** Rozpoznałem polipa; był on jednak pięć, a może nawet sześć razy większy od tych, które dotąd spotykałem.

Stałem poza linją światła, cieszyłem się też, że polip mógł nie dostrzec mnie jeszcze; możliwe, że ściągnęło jego uwagę tylko niezwykłe na morskiem dnie światło elektryczne, gdy śpieszył się ze zdobyczą do swej nory. Niestety, potwór zbliżał się do mnie coraz bardziej, a znalazłszy się o jakie trzy metry odemnie, **wyciągnął ku mej głowie olbrzymią mackę.**

Skoczyłem ku przodowi tak szybko, jak mi na to pozwalały moje ołowiane podeszwy i uderzyłem dzidą w środek potwora. Niestety, źle obliczyłem odległość, **to też cios mój chybił;** dotknąłem tylko jednej z macek, które trzymały trupa. Ruchy tej macki stały się powolniejsze, jakby obezwładniała.

Zanim zdołałem wyciągnąć dzidę, by znowu uderzyć, **inna macka, skradająca się po dnie, jak wąż omotała moją lewą nogę.** — Z całej siły uwolnić się chciałem od uścisku; ważę przeszło sto kilo i cieszę się wspaniałem zdrowiem, czułem się jednak słaby jak dziecko, które porwał swą trąbą słoń.

Jeden za drugim owijały się dokoła mej nogi pierścienie macki polipa i ściskały ją tak silnie, że tylko niezwykłej mocy stroju nurkowego zawdzięczałem to, iż potwór nie zdołał urwać mi nogi. Wszystko to działo się z taką szybkością, że raz tylko mogłem uderzyć dzidą — bez wyniku. W tej chwili druga macka, jak olbrzymi wąż, skierowała się ku mnie, usiłując chwycić prawą rękę lub dzidę.

Gdyby się to udało, byłbym zgubiony. Położenie było nadzwyczaj krytyczne. Nadomiar złego **woda dokoła mnie poczerniała:** to polip wyrzucał z siebie ciecz jak atrament, wskutek czego nawet promienie mej lampki nie były w stanie **przebić ciemności.**

Nie widziałem nic, pozostało mi więc rzucać dzidą na oślep. Na szczęście trafiłem w tę mackę, którą wyciągnął potwór po moją głowę. Ostre jak brzytwa żelazo odcięło ją i z radością patrzyłem, jak oddzielała się od potwora. Gwałtowne moje ruchy wywołały pewien ruch wody, dzięki czemu ta obrzydliwa ciecz polipa nie zdolna była wszystko przesłonić. Zauważyłem też po chwili straszliwe oczy i olbrzymi dziób potwora **w odległości 60 centymetrów od mej twarzy.**

Całą siłą ostrze dzidy wwierciłem potworowi poniżej tego dzioba. Trafiłem dobrze, to też po chwili dwie trzecie obrzydliwego cielska oddzieliły się od tułowia. Potwór poruszał się mimo to, poruszały się też wszystkie jego odrąbane części. **Widok to straszny,** tembardziej, że walka nie była jeszcze skończona, gdyż obie części strasznego cielska żyły i atakowały mnie bez przerwy. Z góry przesunęła się macka, większa i grubsza od dotychczasowych, a zanim zdołałem ją odrąbać, omotała mi lewą rękę i pierś. **Czułem też, że żebra mi trzeszczą i dech mi zapiera.**

Ostatkami sił chwyciłem dzidę i skierowałem ją między lewą rękę w pierś. Uderzenie było dobre, odrąbałem też duszącą mnie mackę. Miałem ręce wolne, potem uwolniłem z uścisku lewą nogę, odciąłem wreszcie trupa i dałem znak, by mnie ciągnąć w górę. Byłem śmiertelnie znużony, to też ruch w kierunku sygnału przyszedł mi już z trudnością.

Przyjaciele moi na pokładzie byli w rozpaczy. Sądzili, że stało się nieszczęście i posłać mi pragnęli pomoc. Opowiedziałem im przebieg walki z polipem. Obcięte kawałki macek, które trafiły ze mną na pokład, poruszały się ciągle jeszcze, jak najżywsze węże.

Odpocząwszy, opuściłem się znowu na dno, by zabrać owego trupa. Jakież było moje zdziwienie, gdy rozpoznałem w nim kucharza ze statku holowniczego. Był to mój stary przyjaciel Hilley. Był on widać w kuchni, gdy statek zaczął tonąć i dlatego miał ten biały fartuch. Fartuch ten ostrzegł **mnie** przed polipem i ocalił życie.

GRAND KINO

Dziś i dni następnych

Początek seansów o godz. 4½ popoł., w niedziele, soboty i święta od godz. 1-ej popoł. W niedziele, soboty i święta na pierwszy seans ceny miejsc od 50-ciu gr.

Orkiestra pod dyrekcją p. R. Kantora. 209

Wielki podwójny program!

I. Wielki dramat uczciwych ludzi!

Tragedja kobiety uczciwej i jej walka z kobietą zdradzającą

Za cześć kobiety

W rolach głównych:

John Crawford, Francis Buhsman Jr.

II. Dawno niewidziana ulubiona artystka MARION DAVIES w dowcipnym figlarnym i niezwykle wesołym filmie z życia holenderskiego p. t.

CZERWONY MŁYN

Duchy, strachy i miłość oto zagadnienie i treść tego filmu

Partnerami jej są: **George Siegman i Karol Dane.**

Dr. DONCHIN

Specjalista chorób oczu powrócił do kraju

przyjmuje poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 10—1 i od 4—7 po poł.

ul. Moniuszki 1

519 Telefon 9-97.

Doktór

Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włosów

leczenie lampą kwarcową

Andrzeja № 2.

Tel. 32-28.

Godziny przyjęć: od 1.30 — 2.30 dla Pań od 6— 8 dla panów, W niedziele i święta

498 od 10—12.

Kwiaty sztuczne i abażury

wykonuje z własnego i powierzonego materjału **solidnie i bardzo tanio** bo na czwartem piętrze!

Irena Szmidt

Nawrot 13, prawa oficyna, IV. piętro.

Dr. med. 324

STUPEL

Szkolna 12.

Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczopiciowe. Naświetlania lampą kwarcową i prom. Roentgena.

(Ekzematy nowotwory złośliwe)

Przyjmuje od 12—3 i od 6—9 po poł.

Podmajstrzy budowlany

znający kreślarstwo budowlane poszukuje posady. Specjalność budowle wysokie. Oferty do administracji Hasła Łódzkiego pod „Zdolny“

Dr. med.

S. Neumark

Choroby skórne i weneryczne

Leczenie promien. Roentgena

ul. Moniuszki 5

Telefon 70-50.

Przyjmuje od 11—2 i od 7—8,

Panie od 3—4.



Z własnej wytwórni

Parasole

Laski

Krawaty

Getry i t. p.

Galanterja

392

Najkorzystniej kupić u

Edmunda Kadyńskiego

Łódź, ul. Nawrot 20, tel. 35-74.

Wszelka reperacja i odnawianie lasek.

NOWOOTWORZONY ZAKŁAD GALWANIZACYJNY

„GALWANIKEL“

PUSTA 7

przyjmuje wszelkie roboty, jako to:

Niklowanie, srebrzenie i złocenie

Drykowanie wszelkich metali

Wykonywanie ramek do LUSTER I TAC.

Ceny umiarkowane. Wykonanie solidne i punktualne.

Niklowanie rur wielkości do 4 metrów.

Szyk Dziecięcy

poleca eleganckie paletka, sukienki, ubranka, szpilhozeny oraz bieliznę dziecinną.

Ceny konkurencyjne

Warunki dogodne

Szyk Dziecięcy

Nowo-Cegielniana 5.

Do akt. № 168 1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Stefan Górski**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dnia 9 lipca 1928 r. od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy Pomorskiej pod № 6, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Berka Rakowskiego, składających się z mebli, ocenionych na sumę 565 zł.

Łódź, dn. 23 czerwca 1928 r.

KOMORNIK

S. Górski.

Do akt № 1005 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dnia 16 lipca 1928 r., od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Pomorskiej № 12, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Bronisława Bernauera, składających się z 50-ciu klg. olejku rycynowego, tranu i innych, ocenionych na sumę 1050 zł.

Łódź, dn. 21 czerwca 1928 r.

KOMORNIK

S. Górski.

Chłopcy lub starsi

mogą zarobić większą sumę w jednym dniu tego tygodnia. Zgłaszać się z dokumentami, Piotrkowska 93, front, III p., m. 9, od 4—6 popoł. 642

Miejski Kinematograf Oświatowy

WODNY RYNEK (róg Rokicińskiej)

Dojazd tramwajami № 16 i 10. Tel. 18-26.

Od wtorku, dn. 26-go czerwca do poniedziałku, dn. 2-go lipca 1928 r. wł.

Dla dorosłych początek seansów o godz. 18, 20 i 22. — Program № 23

Niechaj nas dziecko sądzi

Dla młodzieży pocz. seansów o g. 14 i 16

Trzej uczciwi hultaje

Dramat w 9 aktach.

(Z życia poszukiwaczy złota)

Ceny miejsc dla młodz.: I-25, II-20, III-10 gr.

Ceny miejsc dla dorosł.: I-70, II-60, III-30 gr.

W poczekalniach kina codz. do godz. 22

201 audycje radjofoniczne.

Dr. med.

J. Silberstrom

Zielona 11

Choroby skórne i weneryczne

Usuwanie szpecących włosów elektrolizą.

Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od 4—8, Niedziele 9—1, panie od 4—5 popoł. Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.

LUBICZ

Cegielniana 43

Tel. 41-32.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz. 8 do 10 rano i od godz. 5—8 wiecz. Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia.

Dr. Heller

Choroby skórne i weneryczne

ul. Nawrot 2

do 10 r. 1—2 i 5—8 Dla pań spec. od godz. 5—6 po poł. dla niezamożnych

Ceny lecznic.

Ogłoszenia drobne

Wolne posady

Potrzebny

chłopiec do praktyki stolarskiej. Nawrot № 34, S. Ratajczyk. 629

Potrzebny

chłopiec do praktyki. Zakład ślusarski Al. Kościuszki 11. 638

Potrzebny

praktykant tokarski z jednoroczną praktyką, Lipowa 71. 640

Potrzebni

ślusarze na roboty pończosznicze i chłopcy do terminu. Zgłaszać się Kilińskiego № 129. 628

Ślusarz

na roboty drobne i mechanik do reperacji maszyn do szycia potrzebni. Perla i Pomorski, ul. Piotrkowska 69. 641

Różne

Poszukuje

się lokalu 15×20 metrów salka (ew. 2 ubikacje suche i widne w centrum miasta na zakład stolarski. Oferty składać w administracji pod „Salka“. 643

Zdolnym

szwaczkom, wydam do szycia fartuchy i różną bieliznę, Koziny, Waryńskiego Nr. 11, m. 9, od 2—4 pp. 639

Do wynajęcia

1 duża sala, 16 mtr. długości i 8 szerokości. Oferty do admin. niniejszego pisma pod „A. L.“.

Leonowi Pawlakowi, Napiórkowskiego 79. skradziono książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. w Sieradzu.

Poszukuję

pokój z kuchnią lub dwa w śródmieściu oferty pod „M. W.“ do adm. Hasła.

Okazja!

śniadania reklamowe po 50 gr. Wydaje restauracja, ulica Traugutta 11. 564

Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

Od wtorku, dnia 26-go czerwca do poniedziałku dnia 2-go lipca 1928 r. włącznie

Wielki wspaniały program!

p. t.

Księżna Luiza Koburska

(Romans córki królewskiej)

ROLE GŁÓWNE KREUJĄ:

Erna Morena

i Eug. Neufeld

NASTĘPNY PROGRAM: **Wykolejeni**

Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9;

203 w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9.

Z powodu likwidacji

sprzedaje całe urządzenie sklepowe składające się: z kontuaru, kredensu, 3 gablotek— oszklone, wszystko w dobrym stanie, bardzo tanio. Adres ulica Piotrkowska № 141, w podwórzu (drukarnia).

Okazja!

Przy ul. Ogrodowej Nr. 26

w podwórzu II piętro

u **A. Przybycina**

410 można dostać

Obrazy, lustra, landszafty

za wkładem 6 i 10 zł. po 2 złote i po 5 złot. tygodniowo.

Dla każdego coś mądrego i pięknego!

Zawiera jedyny najnowszy zbiorowy katalog książek (dobrze opracowany, obszerny, 132 stron dwuszpaltowych, format 17×24) jakiego brak odczuwał dotychczas każdy czytelnik.

Powyższy katalog wydała

Księgarnia Al. LACHA w Zgierzu

i po otrzymaniu zł. 1.50 znaczkami pocztowemi lub przez P. K. O. 65,136 (wartość katalogu zł. 5) wysyła takowy wraz z warunkami nabywania książek na spłaty.

Nie zwlekając, zamawiajcie, gdyż do soli i chleba książki potrzeba.

Artystyczna Pracownia Portretów

„Kolegjum Pracowników Fotograficznych“

Łódź, Piotrkowska 42, lewa oficyna, III. wejście, II. p.

WYKONUJE z każdej fotografji (choćby najmarniejszej) POWIĘKSZENIA we wszelkich rozmiarach.

Celem zapoznania Sz. Publ. z artystycznem wykonaniem naszej pracy, wykonuje się

PORTRET ORYGINALNY

podwójnie retuszowany rozmiaru 30×40 cm po cenie konkurencyjnej **tylko 8 zł.**

Aby przekonać Sz. Publ. o solidnem wykonaniu naszej pracy wykonuje się **portret próbny** tej samej **wielk. za 3 zł.**

Na zamówienie wykonuje się zdjęcia w prywatnym mieszkaniu lub lokalu oraz **zdjęcia i powiększenia dla celów architektury.**

NOWOŚĆ! Lusterka kieszonkowe z fotografji zamawiającego **na emalji.**

P. S. Od P. P. Amatorów przyjmuje się klisze do wywoływania i kopjowania odbitek.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie	zł. 2.60
Zamiejscowa „ „ „ „	„ 3.—
Zagranica „ „ „ „	„ 5.70
Odnoszenie do domu	„ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Przed tekstem	50	groszy za wiersz milimetr. 1 łam. (strona 4 łamy)
W tekście	40	„ „ „ 1 „ „ 4 „
Nadesłane	30	„ „ „ 1 „ „ 4 „
Za tekstem	30	„ „ „ 1 „ „ 4 „
Nekrologi	30	„ „ „ 1 „ „ 4 „
Komunikaty	30	„ „ „ 1 „ „ 4 „
Zwyczajne	8	„ „ „ 1 „ „ 10 łamów

Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30% drożej.

Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50% drożej od cen miejscowych.

Firmy zagraniczne o 100% drożej.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: **Stanisław Paciorkowski.** Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa“ w Łodzi. Redaktor odpowiedzialny: **Michał Walter.**

Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85.